Wydanie A

SŁOWO POLSKIE

Cena 3 zł

ROK II | WROCŁAW, ŚRODA 12 MARCA 1947 ROKU | NR. 69 (128)

Serdeczne pożegnanie delegacji czechosłowackiej w Warszawie

„Do widzenia w Pradze!"

Pocałunek dwóch premierów

Ambasady w Pradze i w Warszawie

Ścisła współpraca gospodarcza

WARSZAWA. (Obsł.) — *Wczoraj wieczorem o godz. 21 minut 10* odbyło się na Dworcu Głównym w Warszawie *uroczyste pożegnanie odjeżdżającej do Pragi delegacji czechosłowackiej.* Cały dworzec był przystrojony flagami polskimi i czechosłowackimi.

Na stacyjnym torze kolejowym oczekiwał na miłych gości pociąg specjalny złożony z kilkunastu wagonów 1 i 2 klasy, salonek i wagonów restauracyjnych.

W chwili wejścia na peron delegacji czechosłowackiej orkiestra WP odegrała czechosłowacki hymn państwowy, po czym *premier Gottwald przeszedł przed prezentującą broń honorową kompanią WP* i odebrał raport od jej dowódcy.

Delegację czechosłowacką żegnali przedstawiciele rządu polskiego *z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierami Władysławem Gómułką i Ant. Korzyckim,* ministrami Osóbką-Morawskim i Kaczorowskim na czele oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie *z ambasadorem Lebiediewem* na czele. Wśród dyplomatów znajdowali się między inn.: *poseł Czechosłowacji min. Heyret, poseł Francji Garreau* i inni.

Na peronie premier Gottwald i premier Cyrankiewicz wygłosili przemówienia pożegnalne, przy czym premier Józef Cyrankiewicz zakończył swoje przemówienie akcentem: *„Do widzenia w Pradze"*

Przed samym momentem wsiadania do pociągu *premier Gottwald i premier Cyrankiewicz ucałowali się.*

Wśród okrzyków na cześć bratniego narodu czechosłowackiego i serdecznych pozdrowień przesyłanych przez przedstawicieli delegacji czeskiej z okien wagonów, pociąg odjechał.

WARSZAWA (obsł. wł.) Z dniem dzisiejszym poselstwo Czechosłowackie w Warszawie i poselstwo polskie w Pradze zostały podniesione do rangi ambasad.

Układ gospodarczy między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA. (PAP) — Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Republiki Czechosłowackiej oświadczają zgodnie z art. 1-szym układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy i z dodatkowym protokółem do tego układu, podpisanym w dniu 10-go marca 1947 r., że postanowiły zawrzeć w najbliższym terminie szereg porozumień gospodarczych w następującym zakresie:

1

Traktat handlowy i nawigacyjny regulujący stosunki handlowe między obu krajami.

2

Układ o bieżącym obrocie towarowym i usług oraz *układ o dostawach inwestycyjnych,* przy czym Polska dostarczać będzie w ramach tych układów węgiel, cynk, energię elektryczną oraz inne towary i usługi, a Czechosłowacja dostarczać będzie w ramach tych układów materiały inwestycyjne, surowce, artykuły przemysłowe i inne towary i usługi.

3

Układ o współpracy przemysłowej, dotyczący w szczególności odbudowy obiektów przemysłowych, mających duże znaczenie dla pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych obu krajów.

4

Układ o przewozach i tranzycie [illegible] *wodnych i powietrznych* oraz o wykorzystaniu portów i współpracy w zakresie organizacji technicznej i handlowej transportu.

5

Układ płatniczy, regulujący wzajemne rozrachunki, wynikające z całokształtu stosunków gospodarczych między obu krajami.

6

Obie strony przewidują osiągnięcia obrotów, opartych o układy wyżej wymienione, *w ciągu 5-ciu lat w wysokości od 200 do 300 milionów dolarów USA dla każdej z nich,* przy czym *Rząd Czechosłowacki umożliwi dokonanie polskich zamówień inwestycyjnych w Czechosłowacji,* przewidzianych na okres 5 lat, *już w roku 1947.*

Poza tym obie strony postanawiają rozwinąć *współpracę naukową i techniczną,* opartą na protokóle polsko - czechosłowackim z dn. 23 sierpnia 1946 r. oraz planowania gospodarczego obu krajów.

Dla realizacji szerokiego porozumienia gospodarczego w zakresie wyżej omówionym rządy obu państw zamianują swoje delegacje, które wspólnie rozpoczną pracę w ciągu 3 tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu i przedłożą swoim rządom najpóźniej w ciągu 2 miesięcy szczegółowy projekt porozumienia.

Rządy obu państw są przeświadczone, że ta ich współpraca oznacza dalszy krok na drodze do realizacji gospodarczego i społecznego bezpieczeństwa nie tylko obu słowiańskich narodów, ale leży też w interesie gospodarczym innych krajów.

Obiad na cześć gości

Min. Modzelewski wraz z małżonką wydał obiad na cześć bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych Masaryka i wiceministra Clementisa.

W toastach wzniesionych przez ministrów Masaryka i Modzelewskiego podkreślono więzy przyjaźni łączące Polskę z Czechosłowacją.

2 dzień obrad Konferencji Moskiewskiej

1. Likwidacja Prus
2. Sprawa Chin na porządku obrad
3. Ograniczenie wojsk okupacyjnych w Europie

MOSKWA (PAP). — Oto główne wyniki pierwszego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z dnia 10 marca rb. Ministrowie na propozycję ministra Bevina, zgodzili się na **likwidację Prus, kolebkę militaryzmu niemieckiego.**

MOSKWA (API). — W związku z propozycją **ministra Mołotowa** omówienia na konferencji moskiewskiej **sprawy Chin, „Izwiestia"** zamieściła artykuł, podkreślając, że wiadomości z tego kraju są wyrazem bardzo poważnej sytuacji.

Wojna domowa przybiera na sile. Nie został zrealizowany żaden postęp w dziedzinie demokratyzacji i unifikacji Chin. Zamiast konsolidacji politycznej i reorganizacji rządu przez dopuszczenie doń elementów demokratycznych, wzmogła się znacznie **dyktatura kół reakcyjnych Kuomintangu.**

Gazeta przypomina, że rząd radziecki zawsze był zdania, iż wykonanie układu moskiewskiego przez wszystkich jego sygnatariuszy jest **warunkiem najbardziej zasadniczym w utrzymania pokoju, jedności i demokratyzacji Chin.**

LONDYN. (Obsł. wł.) — Chiński min. spraw zagr. Wang-Szi-Czek oświadczył, że nie zgadza się na poruszanie spraw wewnętrznych Chin na konferencji moskiewskiej. Sprawy wewnętrzne Wielkich Mocarstw powinny być wyłączone spod obrad konferencji zwłaszcza te, które nie łączą się bezpośrednio z traktatami pokojowymi z Niemcami i Austrią.

MOSKWA. (API) — Delegacja Stan. Zjednoczonych, oświadczył dzisiaj oficjalnie *min. Marshall,* jest gotowa omówić propozycję *Mołotowa włączenia wewnętrznej sytuacji chińskiej do porządku dziennego konferencji moskiewskiej ministrów spraw zagr.* i dostarczyć wszelkich informacyj o akcji amerykańskiej w Chinach, uważa jednakże, że w tym wypadku *Chiny muszą być reprezentowane.*

Minister Marshall zaproponował omówienie sprawy redukcji alianckich sił okupacyjnych w Europie. Minister Mołotow ze swej strony poprosił o 24 godzinną zwłokę dla udzielenia w tej sprawie ostatecznej odpowiedzi. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych spotkają się w dniu 11 marca rano dla rozważenia raportu alianckiej rady kontrolnej w Berlinie w sprawie realizacji układu poczdamskiego, która to sprawa figuruje na pierwszym miejscu porządku dziennego.

Proces międzynarodowy

W 24 godziny po otwarciu Sądu nad Niemcami w Moskwie, w Warszawie rozpoczął się proces Rudolfa Hoessa, który jest jednym z najwymowniejszych symbolów tych Niemiec, jakie stają przed sądem konferencji moskiewskiej.

Proces warszawski jest **na wskroś procesem międzynarodowym.** Zewnętrznym tego symbolem je owa aparatura, pozwalająca na słuchanie dokładnego przebiegu procesu w czterech językach oraz obecność przedstawicieli 16 państw.

Jednakże międzynarodowość procesu b. komendanta Oświęcimia wypływa przede wszystkim z faktu, że każń oświęcimska złączyła prawie wszystkie narody. W blokach śmierci, komorach gazowych i krematoriach reprezentowane były wszystkie ludy Europy.

I przedstawiciele tych ludów przybędą do Warszawy, aby w charakterze świadków przyłączyć się do wielkiego „OSKARŻAM", jakie rzuca Naród Polski tym, którzy wymordowali mu 6.000.000 ludzi.

Proces Hoessa będzie **najpilniejszym akompaniamentem i jednym wielkim „memento" dla konferencji moskiewskiej.** Hoess nie był zjawiskiem odosobnionym. W tej chwili 400 jego pomocników katowskich czeka już na ziemi polskiej na wyrok sądów Rzeczypospolitej. Niemiecki system zbrodni opierał się na milionach „ludzi złej woli", którzy chętnie i posłusznie wykonywali najpotworniejsze rozkazy.

Wzamian za utratę 6.000.000 ludzi usunęliśmy z ziem odwiecznie słowiańskich parę milionów napływowej ludności niemieckiej. Odjechali oni stąd w warunkach komfortowych, jeżeli porównamy je z transportami więźniów oświęcimskich.

Członkowie konferencji w Moskwie muszą mieć stale przed oczyma tę **straszliwą dysproporcję** między ogromem strat, jakie poniósł Naród Polski i odpłatą, jaką otrzymuje

Wielu spośród naszych obywateli zapytuje, dlaczego w ogóle urządza się wielkie procesy nad zbrodniarzami, kiedy stopień ich winy i rodzaj kary na jaką zasłużyli, nie ulega wątpliwości.

Jest to mniemanie błędne. Już starodawne sądy Rzeczypospolitej opierały się na zasadzie, że nikogo nie można uwięzić a co dopiero skazać, kogo „nie zwyciężyło prawo".

Niemcy pogwałcili prawo, zdeptali sprawiedliwość. Sądy muszą przywrócić pełny majestat prawu. Nie ma dziś systemu odwetu, zemsty, odpłaty według starej zasady „ząb za ząb" — czy „oko za oko". Jest **wymiar sprawiedliwości.** Sąd w atmosferze zimnej rozwagi musi zanalizować winę oskarżonego i na podstawie obowiązujących ustaw wydać wyrok. My nie stosujemy doraźnych egzekucji bez sądu. To jest właściwa wymowa procesów, jakie wytoczyliśmy zbrodniarzom niemieckim.

Procesy te poza tym mają inną jeszcze wymowę. O ile Norymberga wykazała zbrodniczość elementu kierowniczego w Niemczech, lecz mogła budzić przypuszczenie, że do władzy nad „dobrym narodem" dorwała się szajka zbrodnicza, o tyle procesy takie jak Ravensbrueck, Dachau, Warszawa, Hamburg itd. **odsłaniają nagą prawdę o szerokich masach narodu niemieckiego.** Ujawniają przestępstwa lekarzy, uczonych, elity intelektualnej tego narodu, ujawniają tysiące, dziesiątki typów zbrodniczych ze wszystkich środowisk społeczeństwa niemieckiego. Procesy te wykazują, że mamy do czynienia z **narodem chorym,** który trzeba gruntownie leczyć. A przed wyleczeniem **nie można chorego uwiasnowolniać.**

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Polskie okręty wojenne powrócą do kraju

LONDYN (obsł. wł.). — Do Lodynu przybyła polska misja morska, która ma przeprowadzić rozmowy na temat zwrotu polskich statków, będących na służbie brytyjskiej podczas wojny. **Chodzi tu o dwa kontrtorpedowce i trzy mniejsze statki.** „Times" pisze, że wizyta ta przyczyni się do wyjaśnienia sporów między Polską a Wielką Brytanią.

Co dzień niesie

Zmiana frontu

Od kilku tygodni obserwuje się wyraźną zmianę stosunku prasy amerykańskiej do Polski, przejawiającą się zarówno w korespondencjach z Polski jak i omówieniach redakcyjnych. Zmianą kierunku obiektywizmu nastąpiła bezpośrednio po ogłoszeniu wyników wyborów w Polsce, jakkolwiek wielomiesięczny okres fałszowania obrazu sytuacji w Polsce przełamał już w samym okresie wyborczym Ingersoll.

Trzeba specjalnie podkreślić, że zmiana ta widoczna jest na wet w tak konserwatywnych pismach, jak „New York Tribune" i „New York Times", w których korespondencje z Polski nie przypominają w niczym podobnych roportaży jeszcze z końca stycznia br.

Podkreślić również trzeba, że korespondencje z Polski nie są już zaopatrywane specjalnie złośliwymi i tendencyjnymi nagłówkami, które jeszcze do wyborów zacierały wszelkie pozytywne momenty, zawarte w wiadomościach.

Podobnie, jak u korespondentki p. Higgins, nastąpiła również zdecydowana zmiana u korespondenta „New York Times" Grusona. Specjalnie zasługuje na uwagę jego ostatni artykuł w tym dzienniku na temat amnestii.

Dalszym dowodem zmiany stosunku jest potraktowanie przez prasę ostatniego oświadczenia Bliss Line'a o aresztowanych obywatelach amerykańskich w Polsce. Jeszcze parę tygodni temu podobne oświadczenie spotkałoby się z całą falą wściekłych ataków na Polskę. Tymczasem oświadczenie Bliss Line'a zamieszczone zostało na dalszych stronach, pozbawione wszelkich komentarzy, przy czym przedrukowano również w całości odpowiedź La Guardii.

Z większości depesz znikły wszelkie złośliwe akcenty. Depesze te nie różnią się teraz od podobnych doniesień z wszystkich innych krajów, poświęca się im dużo uwagi, ale w sposób zupełnie obiektywny. Ta zmiana tonu prasy, wrogiej dotąd nowej Polsce, daje w wyniku w prasie poprzednio neutralnej, jak „PM", czy „Christian Science", głosy zdecydowanie przyjazne, których dawniej — z wyjątkiem komunistycznego „Daily Worker" nigdzie nie można było napotkać. Przykładem tego może być cykl artykułów w „Christian Science Monitor".

Nie wiadomo narazie, co spowodowało tak radykalną zmianę nastrojów w nieprzychylnej dotąd prasie anglosaskiej wobec Polski. Możemy przypuszczać jednak, że wzmagający się autorytet Polski na terenie międzynarodowym zmusza najbardziej nieprzejednanych do zmiany stanowiska. (LG)

Krótkie wieście

Kara za lojalność

Na łamach „Dziennika Zachodniego' ukazała się następująca notatka:

Zarządzenie Komitetu przewiduje za wykonanie poleceń wydanych przez czynniki, kierujące akcją przeciwpowodziową karygrzywny w wysokości 10 tys. zł lub aresztu do 1 miesiąca.

Notatkę powyższą można sobie wytłumaczyć tylko w jeden sposób: Oto drukarnię „Dziennika Zachodniego" opanowały nieujawnione bandy podziemne, które grożą surowymi karami lojalnym wobec legalnych władz obywatelom za wykonywanie ich zarządzeń. (ski)

Kamień węgielny nowego rozwoju

stosunków czechosłowacko-polskich

Wywiad z premierem Gottwaldem

WARSZAWA. (PAP) — Premier rządu czechosłowackiego p. Klement *Gottwald* zechciał udzielić przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej odpowiedzi na pytania, dotyczące znaczenia paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Czechosłowacją i Polską.

— *Jakie są perspektywy umowy polsko-czechosłowackiej, która jest sukcesem zarówno demokracji czechosłowackiej, jak i polskiej — dla dalszego rozwoju stosunków między obydwoma krajami?*

— Umowa polsko - czechosłowacka, którą słusznie Pan nazywa wielkim sukcesem demokracji zarówno czechosłowackiej, jak i polskiej, jest *podstawą, kamieniem węgielnym nowego rozwoju stosunków czechosłowacko - polskich.* Teraz, kiedy położyliśmy już ten kamień węgielny, stawiamy sobie za cel *rozbudowanie sojuszu i współpracy czechosłowacko - polskiej,* rozwijanie i pogłębienie naszych stosunków, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Jesteśmy przeświadczeni, że dzieło, które tak pomyślnie zaczęliśmy — będziemy wspólnie kontynuować i że pakt doprowadzi do takiego zbliżenia i bratniej współpracy, jakiej nie było jeszcze w historii naszych narodów.

— *Jakie znaczenie ma umowa polsko - czechosłowacka dla stabilizacji stosunków w Europie środkowej i dla zapewnienia pokoju?*

— Umowa czechosłowacko - polska należy do *najpoważniejszych czynników stabilizacji stosunków w Europie środkowej,* ponieważ *łączy ona dwa państwa słowiańskie, bezpośrednio graniczące z Niemcami* i wznosi w ten sposób silną zaporę przeciwko możliwym, w przyszłości — usiłowaniom powtórzenia agresji niemieckiej. Znaczenie tego aktu przekracza ramy Europy środkowej i stanowi ważny czynnik w powszechnych wysiłkach zbudowania trwałego pokoju.

— *Jakie miejsce zajmuje pakt polsko - czechosłowacki w systemie umów, łączących Czechosłowację z innymi państwami?*

— Umowa czechosłowacko - polska należy do rzędu umów, jakie zarówno *Czechosłowacja, jak i Polska zawarły już uprzednio ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią.* Umowa ta jest poważnym ogniwem solidarnego związku narodów słowiańskich, które w *oparciu o potężny Związek Radziecki,* złączyły się dla obrony swej niepodległości narodowej i niezależności państwowej i dla dzieła budowy swych postępowych, demokratyczn. państw.

Uważamy za nasz obowiązek wspomnieć przy tej okazji z wdzięcznością — *bratnie narody Związku Radzieckiego i ich wielkiego wodza Stalina,* którym przypisać należy główną zasługę, że narody słowiańskie, a w ich liczbie i nasze narody — zostały wyzwolone spod straszliwego jarzma hitlerowskiego i mogą obecnie, w bratniej współpracy — budować swoją szczęśliwą i radosną przyszłość.

Ostatni dzień pobytu

delegacji czeskiej w Warszawie

WARSZAWA. (Obsł. wł.) — W ostatnim dniu pobytu w Warszawie członkowie delegacji czeskiej zostali dekorowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta *orderami Polonia Restituta.* Prez. Bierut wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym powiedział, że po raz pierwszy po zakończeniu wojny Polska ma zaszczyt gościć przedstawicieli czeskich i słowackich. Jest to historyczna chwila. — *Zbratała nas walka w czasie ostatniej wojny, a dziś podpisany traktat polsko-czeski będzie stanowił podwalinę pod zgodę i przyjaźń obu narodów.*

Z kolei przedstawiciele czescy odznaczyli członków Rządu Polskiego orderami czeskimi. Uroczystość odbyła się w gmachu ambasady czeskiej w Warszawie. W imieniu odznaczonych wygłosili przemówienie premier Cyrankiewicz i marsz. Rola - Żymierski. Oświadczyli oni, że odznaczenie, które otrzymali będą traktowali jako symbol przyjaźni i współpracy pomiędzy dwoma bratnimi narodami. Następnie czeski min. obrony narodowej Ludwik Swoboda w towarzystwie przedstawicieli Rządu Polskiego zwiedził Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Min. Swoboda wpisując się do księgi pamiątkowej wyraził swoje uznanie dla bohaterstwa Polaków.

PARAGWAJ. Rząd Paragwaju oświadczył oficjalnie, że skierowane przeciwko rządowi powstanie zostało stłumione.

URUGWAJ. W Montevideo odbywają się demonstracje związków zawodowych i org. młodzieżowych. Demonstranci domagają się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Na widowni politycznej

W KRAJU

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ przyjął na audiencji członków rządu Republiki Czechosłowackiej przybyłych w delegacji do Polski. Premier Gottwald przedstawił Prezydentowi członków rządu.

Ze strony polskiej wzięli udział w audiencji minister spraw zagranicznych Modzelewski i wiceminister spraw zagranicznych Leszczyński.

STRONNICTWO LUDOWE zwołuje w dniach 15 — 16 zjazd działaczy wojewódzkich w. Białymstoku, a w dniach 22 — 23 zjazd wojewódzki w Katowicach. W Szamotułach w woj. poznańskim odbędzie się poświęcenie sztandaru SL, z udziałem prezesa NKW SL m.n. Baranowskiego.

Francja musi być w Moskwie nieustępliwa

PARYŻ. (API) — *Prasa francuska* zamieszcza dziś szereg komentarzy na temat moskiewskiej konferencji. Dzienniki domagają się, by delegacja francuska, występująca na konferencji w Moskwie utrzymała *nieustępliwe stanowisko w sprawie kontroli międzynarodowej Zagłębia Ruhry.*

Dziennik *„France Libre"* stwierdza, iż *bezpieczeństwo Francji zależy od ustroju politycznego i gospodarczego w Niemczech.*

Odrodzenie Francji uwarunkowane jest korzystnym dla Francji załatwieniem sprawy Ruhry i Saary. Dziennik stwierdza na zakończenie że jeśli chodzi o te dwa problemy, opinia publiczna jest *całkowicie jednomyślna* w całym kraju. *Alianci muszą to uwzględnić jeśli pragną uniknąć błędów traktatu wersalskiego.*

Otwarcie obrad

zastępców min. spraw zagranicznych

w Moskwie

Projektowany porządek obrad:

1. **Demobilizacja Niemiec.**
2. **Denazyfikacja i demokratyzacja Niemiec.**
3. **Zasady ekonomiczne polityki Niemiec.**
4. **Sprawa reparacji.**
5. **Utworzenie centralnego rządu.**
6. **Sprawa przesiedleńców i deportowanych w Niemczech.**

MOSKWA. (API) — Wczoraj o godz. 10 rano w pałacu przemysłu lotniczego w Moskwie rozpoczęły się obrady zastępców ministrów spraw zagr. dla spraw *Austrii i Niemiec. Do komisji dla spraw Niemiec weszli Wyszyński* (ZSRR) *Strang* (W. Brytania), *Couve de Murville* (Francja) i *Murphy* (U. S. A.).

Skład zastępców do *spraw Austrii* jest następujący: *Gusiew* (ZSRR), *Hood* (W. Brytania), *Paris* (Francja), *gen. Clark* (USA).

Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów do spraw niemieckich, na którym przewodniczył *Wyszyński,* dyskutowano nad sprawą *w jakim trybie rada ministrów będzie rozpatrywać poszczególne punkty sprawozdania sojuszniczej rady kontrolnej w Berlinie.* Delegacja radziecka zaproponowała następujący porządek prac: 1) *demilitaryzacja Niemiec,* 2) denazyfikacja i demokratyzacja Niemiec, 3) zasady ekonomiczne z uwzględnieniem polityki ekonomicznej i finansowej Niemiec, 4) sprawa reparacji, 5) utworzenie centralnego organu dla Niemiec i kwestia tymczasowej organizacji politycznej.

Delegacja radziecka zaproponowała również włączyć do porządku dziennego obrad rozpatrzenie *sprawy przesiedleńców i deportowanych na teren Niemiec.*

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych *dla spraw Austrii* na posiedzeniu swym mają opracować porządek rozpatrywania politycznych, gospodarczych i wojskowych klauzul traktatu pokojowego. Dla szczegółowego opracowania tego porządku postanowiono wyłonić następujące komisje: *komisję polityczną, komisję gospodarczą dla spraw własności niemieckiej w Austrii oraz komisję wojskową.*

Na posiedzeniu *przewodniczył delegat sowiecki Gusiew.* Delegaci dla spraw Austrii spotkają się ponownie *dziś o godz. 11-ej* czasu moskiewskiego. Obradom przewodniczyć będzie *Clark.*

Uczniowie historii

Drugi dzień konferencji moskiewskiej, a pierwszy dzień obrad przyniósł w pierwszym rzędzie symboliczny akt likwidacji Prus. W dalszym ciągu zupełnie niespodziewanie wypłynęła na porządek dzienny obrad sprawa Chin. Projekt min. Mołotowa na ten temat spotkał się z aprobatą min. Marshalla, sprzeciwił mu się jednak premier rządu chińskiego. Sprawa redukcji sił okupacyjnych w Europie zostanie omówiona dopiero dzisiaj wobec prośby min. Mołotowa o 24 godzinną zwłokę.

Konferencja moskiewska jest w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania całego świata. Daje się jednak wyczuwać już pierwsze nadzieje i przewidywania na temat dalszego przebiegu i wyników całej konferencji. Prasa brytyjska zapatruje się na sprawę konferencji moskiewskiej pesymistycznie, podkreślając raz po raz duże sprzeczności, jakie trzeba będzie złagodzić. Prasa amerykańska na ogół nastawiona jest bardziej optymistycznie, jakkolwiek i ona często solidaryzuje się ze stanowiskiem angielskim. Z drugiej strony prasa francuska, jak też prasa wszystkich narodów słowiańskich patrzy prosto i odważnie w przyszłość, nie czyniąc sobie żadnych zbytnich nadziei, ale też wierząc, że słuszność jest po jej stronie, i że pokój świata musi zostać odbudowany na trwałych i solidnych fundamentach.

Cichym akompaniamentem do pierwszych dni konferencji są doniesienia z Niemiec i Austrii, które dowodzą o dalszym wzroście nacjonalizmu. Dewizą całej konferencji wobec tych wyraźnych ostrzeżeń powinny stać się słowa prem. Gottwalda, wypowiedziane ostatnio w Warszawie: Bądźmy pojętnymi uczniami historii.

Głosy prasy o pakcie polsko-czeskim

„Times"

LONDYN (API). — Wczorajszy „Times" poświęca artykuł wstępny paktowi pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

„Pakt czesko - polski podpisany wczoraj — pisze „Times" — oznacza poważny krok naprzód na drodze do prawdziwej solidarności państw słowiańskich". Dziennik określa traktat **jako ostatnie ogniwo w łańcuchu paktów łączących zaprzyjaźnione państwa Europy wschodniej przeciwko ewentualnej przyszłej agresji ze strony Niemiec.**

„System bezpieczeństwa państw wschodnio - europejskich — pisze dziennik — może być osłabiony jedynie przez nieporozumienie między dwoma krajami i właśnie nowy traktat jest poważnym osiągnięciem jeżeli chodzi o zapobieżenie temu. Z czechosłowackiego i polskiego punktu widzenia zaniedbanie zawarcia takiego traktatu przed wojną dało straszne rezultaty i obecnie trzeba go uważać za sprawę podstawowej ostrożności". „Times" spodziewa się, że pakt stworzy taką atmosferę zaufania, iż sprawy terytorialne dadzą się później łatwiej rozwiązać.

Nowy traktat jest ważnym etapem w kierunku solidarności polsko-czeskiej i jest podyktowany zdrowym rozsądkiem.

»Pravo Lidu« i »Rude Pravo«

PRAGA (API). — **„Utworzono front słowiański przeciwko Niemcom imperialistycznym". „Z Polską stanowimy awangardę pokoju europejskiego"** — takie są tytuły, którymi prasa dzisiejsza w Pradze wita podpisanie polsko czechosłowackiego traktatu o wzajemnej pomocy. „Prawo Lidu" organ partii socjal-demokratycznej podkreśla, że myśl o sojuszu z Polską istniała w podświadomości wszystkich Czechów i Słowaków od chwili ich wyzwolenia. Dziennik dodaje, że ten sojusz był dojrzałym posunięciem czechosłowackiej orientacji politycznej mającej na celu wspólne porozumienie i zbiorowe utworzenie warunków odpowiednich dla stałego pokoju.

Zadanie pokojowe tych narodów wymagało, by poprzednio załatwiły swe własne problemy, torując w ten sposób drogę dla pokoju światowego.

Polska i Czechosłowacja postąpiły w ten sposób w chwili gdy zasadnicze problemy przyszłości Europy decydują się w Moskwie. Wszystkie gazety umieszczają na pierwszych stronach treść sojuszu.

Zdaniem dziennika „Rude Pravo" handel pomiędzy obu krajami ma w najbliższych 5 latach wynieść od 10 — 15 bilionów koron czeskich.

Historyczny proces

Były komendant Oświęcimia

stanął przed sądem Rzeczypospolitej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 marca 1947 r. rozpoczął się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym proces przeciwko Rudolfowi Hessowi, komendantowi obozu w Oświęcimiu.

W hallu przed wejściem do sali rozpraw na tle sztandarów wszystkich państw biorących udział w wojnie przeciwko Niemcom ustawiono tablicę z wymienieniem nazw niemieckich obozów koncentracyjnych, a więc: **Oświęcim, Majdanek, Dachau, Mauthausen, Gross-Rosen, Buchenwald.**

O godz. 9 min. 20 straż wprowadza na salę oskarżonego. Jest to mężczyzna średniego wzrostu, o twarzy tępej bez wyrazu, ubrany w zieloną niemiecką bluzę wojskową, bez żadnych odznak. Hess robi wrażenie **małego ekonoma wiejskiego.**

W kilka minut później wchodzi Trybunał.

Skład Trybunału jest następujący: przewodniczący — dr. Alfred Eimer, sędziowie orzekający: dr. Witold Kuźnen i dr. Józef Zembaty, sędziowie zapasowi: dr. Józef Tarczewski i Henryk Ogniska. Ławnicy: posłowie: Michał Wiktorowicz, Franciszek Żmigrodzki, Aleksander Olchowicz, Henryk Dobrowolski oraz ob. ob. Wincenty Niedzwiński i Wanda Podniesińska.

Sala przepełniona publicznością. Przy stole dla korespondentów zagranicznych, licznie przedstawiciele prasy zagranicznej. Zajęła również miejsce 8-mio osobowa delegacja amerykańska. Na sali znajdują się również dwaj przedstawiciele Norwegii. Przy osobnym stole, przybranym flagami międzynarodowymi, zasiadają przedstawiciele Związku b. więźniów politycznych.

Otwierając posiedzenie prezes Eimer wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że proces Rudolfa Hessa nie ma w historii sądownictwa polskiego precedensu.

Bowiem treścią tego procesu są krzywdy wyrządzone całej ludności wyrażające się w pognębieniu i zdeptaniu człowieczeństwa w formach najbardziej potwornego i okrutnego nieznanego w dziejach narodów cywilizowanych, tępienia ludzi, których szeregi idą w miliony.

Terror wraz ze wszystkimi środkami rozkładu, stosowany w obozie oświęcimskim był realizacją wskazań nowych wierzeń objawionych przez wielkich kapłanów Trzeciej Rzeszy, które miały dać narodowi niemieckiemu przewodnictwo w rodzinie narodów świata. **Przesuną się na tej sali widma milionów udręczonych i pomordowanych podnosząc bolesny i wielki głos protestu przeciw popełnionym na nich zbrodniom z tego tylko powodu, że mieli inne przekonania polityczne bądź religijne, lub społeczne, bądź też przynależeli do innej rasy.**

Kończąc prezes Eimer wzywa sędziów, by nie tracili z oczu tego, o co toczył się bój miłujących wolność narodów.

Poszanowanie godności człowieka stanowiło ten wielki cel.

Następnie został odczytany akt oskarżenia.

Mówi prok. Cyprian

Głos zabrał prok. Cyprian. Rudolf Hess zasiada na ławie oskarżonych sam jeden mimo, że władze alianckie wydały Polsce dotychczas ponad 300 przestępców wojennych, wchodzących w skład niemieckiej załogi Oświęcimia. Nam oskarżycielom, chodzi o udowodnienie, że wszystko, co się w Oświęcimiu działo potwornego, **jest dziełem oskarżonego Hessa,** że odpowiada on za miliony ludzi zagazowanych, zamęczonych, na śmierć zagłodzonych, lub powieszonych. W toku procesu uda nam się z pewnością wykazać, że oskarżony odpowiadał za obóz, że ma na sumieniu śmierć tych, co tam zginęli, ale i to nie będzie naszym głównym celem.

Obóz koncentracyjny uzupełnia się przez „fabrykę śmierci". Piece krematoryjne dymią dzień i noc. Ile było tych ofiar? Akt oskarżenia podaje po nad 4 miliony. Oskarżony twierdzi, że nie było więcej niż półtora miliona. Czy ofiar tych było 4 mliony czy 2, to wykaże przewód sądowy.

Co się jednak da ponad wszelką wątpliwość wykazać, to fakt, że plany niemieckie zmierzały do **eksterminacji narodów** oraz, że plany niemieckie były niepodłączną częścią ogólnego planu zmierzającego do zawładnięcia obcymi ziemiami w drodze agresjii i eksterminacji mieszkańców tych ziem, że plany te były przeprowadzone metodycznie i fachowo, że oskarżony był jednym z tych, którzy otrzymali polecenie eksterminacji całych narodów i zlecenie to wykonywali z całą gorliwością. Oświęcim był nie tylko „fabryką śmierci", był on ponadto przedsiębiorstwem komercyjnym na wielką skalę. Żydzi byli przekonani, że **jadą na osiedlenie.**

Po ich zamordowaniu rabowano kosztowności, które wywożono całymi skrzyniami do Berlina, do banku Rzeszy. Ofiarom obcinano włosy by użyć je na materace, czy na pantofle. Nic tam się nie marnowało nawet prochy spalonych ciał.

Dziś w obliczu Konferencji Pokojowej, gdy narody świata zaczną się zastanawiać, co zrobić z Niemcami, **niechaj Oświęcim będzie groźnym memento,** tego co czekało Europę, gdyby Hitler był zwyciężył i co może ją czekać, gdyby Niemcy potrafili po raz trzeci targnąć się na pokój Europy.

Mówi prok. Siewierski

Z kolei głos zabiera prokurator Siewierski.

Sens tego procesu tkwi w samym potępieniu zbrodni. Zwycięska demokracja w świecie, każdy naród w szeregach państ demokratycznych, każdy trybunał krajowy czy międzynarodowy, sądzący niemieckich przestępców wojennych, reprezentuje tę powagę prawną i moralną, **która samym potępieniem stwarza przeciwną wagę złu zrządzonemu przez zbrodnie hitlerowskie.**

I w tym tkwi **najistotniejszy sens tego rodzaju procesu dla przyszłości.** Bowiem nie chodzi w nim tylko o porachunek za przeszłość, czyny zarzucane Hessowi, spełniane były w swym całokształcie przez cały aparat państwowy i partyjny hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Najistotniejszą cechą charakteru Niemców jest okrucieństwo. Ponad nim stoi nieograniczone żadnymi kryteriami posłuszeństwo, które stwarza z człowieka automat do dokonywania zbrodni. Stał się więc Oświęcim **pomnikiem złej sławy zorganizowanego okrucieństwa niemieckiego,** natomiast zaś problem zabezpieczenia ludzkości przed niebezpieczeństwem ze strony narodu, który dał się zhitleryzować, a potem zagroził zagładą kulturze ludzkości i życiu całych narodów, musi być rozstrzygnięty w ramach procesów przeciwko jednostkom.

Hess ma głos

Po przemówieniu prokuratorów, przewodniczący udziela głosu oskarżonemu. Rudolf, Franciszek, Rerdynand Hess urodził się 25 listopada 1900 r.

W Baden-Baden, jest ojcem pięciorga dzieci. Od roku 1922 był członkiem NSDAP, od roku 1933 członkiem SS. Był karany 10- cio letnim ciężkim więzieniem w Rzeszy Niemieckiej za udział w mordzie kapturowym.

Po 6 latach został zwolniony z więzienia wskutek amnestii.

Nie za wszystko co się działo w Oświęcimiu, byłem odpowiedzialny — mówi Hess. Następnie **kwestionuje liczbę ofiar Oświęcimia.** Ja sam do ofgólnej liczby nie mam żadnych danych — mówi w dalszym ciągu. Wszelkie materiały co do tego zostały zniszczone. Jedynym człowiekiem w Rzeszy Niemieckiej, który ostateczne liczby co do zniszczeń wiedział i przechowywał był to referent w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, **Richman.**

Do Oświęcimia został Hess przeniesiony w maju 1940 r. na propozycję inspektora obozów koncentracyjnych.

Do Oświęcimia Hess przeszedł awansując na sturmbannfuehrera.

Traktat w Warszawie?

Parokrotnie podkreślaliśmy już na łamach naszego pisma, że traktat pokojowy z Niemcami powinien być podpisany ostatecznie w Warszawie. W tym kierunku poszedł też tekst oficjalnego memorandum polskiego i w tym kierunku przeprowadza ostatnio na terenie całego kraju szeroką akcję P.Z.Z.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, szereg dzienników brytyjskich podał za Reuterem wiadomość, że minister Bidault, opuszczając Warszawę, w drodze do Moskwy wyraził się, iż stolica Polski ma szczególne prawo spodziewać się, że podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami nastąpi nad Wisłą. (lg)

Komu zależy na sianiu zamętu?

MOSKWA (API) Radio moskiewskie omawiając problem otwartej wczoraj konferencji ministrów spr. zagr. i związanych z nia zagadnień ubolewa nad tym, że ostatnio dała się zaobserwować w prasie zagranicznej **tendencja stwarzania atmosfery pesymizmu dokoła konferencji moskiewskiej.** Komentator radia oświadczył, że ci niepoprawni pesymiści są w rzeczywistości **przeciwnikami współpracy międzynarodowej.**

Ci, którzy powrócili do legalnego życia

Gromady ujawnionych chłopców z gór

na ulicach Zakopanego

Zakopane ma swoją sensację. Są to gromady chłopców nie tyle z lasów, co chłopców z gór, którzy masowo pojawili się na ulicach stolicy Podhala. Niedawno byli jeszcze postrachem tych okolic i jednym z powodów załamania się sezonu zimowego, gdyż trzeba było wprowadzić godzinę policyjną. Dziś nie ma już „ognia", a jego dawni towarzysze ujawnili się w urzędach bezpieczeństwa. Nastąpiło pojednanie.

Ujawnieni chłopcy z gór z ciekawością przyglądają się ulicom zakopiańskim pulsującym życiem, rozmawiają z przechodniami i wyrażają radość, że dzięki amnestii mogli zejść z gór i powrócić do normalnego życia. (ski)

Apel Komendanta NSZ o ujawnienie się

W Warszawie masowo ujawniają się członkowie podziemnych organizacji. Ostatnio ujawnił się dowódca placówki WIN kryptonim „Puma", komendant placówki w Małkini, pseudonim „Ręka".

Komendant inspektoratu sandomierskiego NSZ kryptonim „Zofia" porucznik Frant przy ujawnieniu się ogłosił następujący apel: „Apeluję do wszystkich podległych mi żołnierzy rozsianych po całym kraju, aby natychmiast zerwali z dotychczasową swą działalnością i zgłaszali się do najbliższych komisji amnestyjnych celem ujawnienia się". (ski)

Do Legnicy przybył pierwszy transport

reemigrantów z Francji

(BU) Do punktu rozdzielczego Legnicy przybył wczoraj pierwszy transport obejmujący 800 rodaków przybywających z Francji.

Dolny Śląsk przygotowywał się już od dłuższego czasu na przyjęcie 15 tys. polskiej ludności rolniczej z Francji. Reemigranci będą osadzeni na zasadach osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego i pracowniczo- parcelacyjnego.

Ogółem dla powracających rodaków władze przeznaczyły 106 majątków.

Ameryka Południowa

przeżywa rewolucje gospodarcze

Na łamach „Reynolds News" znajdujemy wrażenia z podróży *Lorda Strabolgi*, członka Parlamentu Brytjskiego. który powrócił z podróży po krajach *Ameryki Południowej.*

Lord Strabolgi pisze:

„Wróciłem z podróży po *Meksyku, Ameryce Środkowej, Peru, Chile i Argentynie.* W krajach tych bawili niedawno przedstawiciele konserwatystów. Ja byłem pierwszym członkiem Partii Pracy, który odwiedził te kraje po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Wszędzie okazywano mi wielką serdeczność i to dlatego, że należałem właśnie do partii, stojącej dziś u steru rządów w Anglii.

Lord Strabolgi stwierdza dalej, że o ile w Ameryce Północnej w ostatnich czasach nastąpiło pewne wzmocnienie pozycji kół prawicowych, o tyle w Ameryce Południowej można *zaobserwować wzmacnianie lewicy.* Stronnictwa lewicowe w Ameryce centralnej i Południowej osiągnęły *znaczne sukcesy wyborcze.* Jednakże ugrupowania te posiadają, zdaniem Lorda Strabolgi, *długodystansowy program politjczny,* zbliżony do programu politycznego Partii Pracy.

Zjawisko to występuje nawet w republice takiej, jak Peru, która była do niedawna domeną wpływów *ugrupowań ultra-konserwatywnych,* a której rząd obecny opiera się na partii postępowej, noszącej nazwę Partii Pracy. W *Meksyku, Urugwaju i Chile rządzą partie,* będące jakby odpowiednikami *Partii Pracy* na terenie Ameryki Południowej.

Nie wszędzie przesunięcia na lewo odbyły się w sposób jednakowy. O ile w Chile przesunięcie to nastąpiło na skutek wyniku wyborów powszechnych, to w Boliwii dokonało się ono drogą *rewolucyjnego wstrząsu.*

Plany reform społecznych

W dziedzinie wielkich reform społecznych poglądy kół, które doszły do władzy w poszczególnych republikach południowo — i środkowo amerykańskich nie są jeszcze dość jasno skrystalizowane. *Panują jeszcze rozbieżności w sprawie nacjonalizacji wielkiego przemysłu.* Natomiast wszędzie notowane są silne tendencje w kierunku rozbudowania *ubezpieczeń społecznych.*

Ameryka Południowa wykazuje — jak stwierdza Lord Strabolgi — zdumiewającą wprost znajomość społecznego *planu lorda Beveridge'a* oraz planu reform przeprowadzanych obecnie przez *Jima Griffith* na terenie Anglii.

Pęd ze wsi ku miastom

Bardziej uprzemysłowione państwa Ameryki Południowej *przeżywają pęd ludności ze wsi do miast.* Jest to zjawisko, które występowało w *wielu państwach europejskich w okresie procesu tworzenia się wielkich przemysłów, a w Australii* było zjawiskiem stałym. utrudniającym w dużym stopniu rozwój rolnictwa.

Ideałem farmera południowo-amerykańskiego jest *szybkie zdobycie zasobów pieniężnych,* aby porzucić wieś i przenieść się do miasta.

To też anormalny jest fakt, że *8-milionowe Peru posiadą stolicę o przeszło milionowej ludności,* a z 14 milionów mieszkańców Argentyny — aż *4.000.000 miesska w Buenos Aires.*

Ruch ten, który może odbić się katastrofalnie na gospodarce rolnej i hodowlanej Południowej Ameryki, może być zahamowany do pewnego stopnia, reformami społecznymi, któreby uczyniły pracę na wsi bardziej atrakcyjną, oraz otoczyły robotnika rolnego większą niż dotychczas opieką.

Ruch spółdzielczy w Ameryce Południowej jest nader słabo rozwinięty. A właśnie spółdzielczość mogłaby zdziałać wiele na terenie wiejskim.

Przeludnienie miast

Na skutek tych ruchów migracyjnych, występuje już w Ameryce Południowej wielki brak robotników rolnych. *Miasta stały się przeludnione.*

Owa samorzutna niejako rewolucja gospodarcza, jaka dokonuje się w Ameryce Południowej, jest też *wyrazem nowych tendencji w polityce ekonomicznej tej części świata.*

Tak jak dwie wojny *emancypowały gospodarczo dominia i kolonie brytyjskie,* które rozbudowały swe przemysły, tak też i obecna wojna wzbudziła w Ameryce Południowej *tęsknotę za podniesieniem poziomu gospodarki przez industrializację.* Dotychczas Ameryka Południowa była przede wszystkim eksporterem surowców i żywności. Pragnie jednak, jak to jest dziś powszechnym dążeniem być *eksporterem fabrykatów gotowych,* opartych o olbrzymie własne źródła surowcowe.

Czy Wielka Brytania ma powód do zaniepokojenia?

— zapytuje lord Strabolgi.

Otóż, jak już podkreślaliśmy wyżej, podobne procesy, jak dzisiaj w Ameryce Płdn. — *obserwowano w wieku XIX we Francji, Niemczech i innych państwach Europy Zachodniej.*

Następstwem tych procesów było podniesienie stopy życiowej w tych krajach, *zwiększenie pojemności rynków zbytu dla towarów importowanych zza granicy* i ogólny wzrost obrotu handlu międzynarodowego.

Jednakże angielski polityk rzuca ostrzeżenie pod adresem rodzimego handlu zagranicznego. *Handel angielski musi być bardziej elastyczny* i przystosować się do rynków zbytu. Ameryka Południowa skarży się na *brak towarów angielskich* a prezydent Argentyny Peron, zagroził, że *te statki. które przybijają do portów argentyńskich puste — również pustymi odpłyną.*

Skóra bardziej wartościowa od mięsa

Żywność w Ameryce Południowej jest tania. Mięsa jest w bród. Człowiek głodny w okolicach Buenos Aires — zabija *cudzego wołu i konsumuje mięso.* Musi jednag skórę wołu zostawić właścicielowi. *Skóra bowiem jest o wiele bardziej wartościowa niż mięso.*

W krajach taniej żywności — *nie jest też droga siła robocza.* To też Ameryka Południowa może swój przemysł *oprzeć na nieprzebranych źródłach surowcowych oraz taniej sile roboczej.* O tym muszą pamiętać wszystkie przemysłowe państwa świata.

SKI

MOSTY I DROGI
łączą nas ze światem

Pamiętacie ów dzień, kiedy do Wrocławia trzeba było iść pieszo...? A przez Odrę w Brzegu przejeżdżać łodzią?

Ziemie Odzyskane w początkach roku 1945 stały się widownią śpiesznego i coraz bardziej panicznego odwrotu wielkich armii niemieckich i rzesz uchodźców. Linie kolejowe zawalone były transportami i wystawiane na ciągłe ataki z powietrza, autostrady i drogi niszczone gąsienicami czołgów i kołami ciężkich armat.

Największe jednak zniszczenie przyniósł sam front, który przeszedł przez jedne tereny jak burzą, na innych jednak zatrzymując się na pewien okres. Tak stało się na przykład wzdłuż linii Nysy, wokół Wrocławia, nad Odrą i t.zw. „wałem Pomorskim" na Pomorzu. W rezultacie 90% mostów wysadzono w powietrze przy czym zrzucone w wodę ich konstrukcje wstrzymały komunikację wodną na Odrze; linie kolejowe otrzymaliśmy w stanie zupełnej dewastacji. Najmniej ucierpiały stosunkowo drogi bite i autostrady.

Śródlądowe drogi wodne

Czołowe miejsce w zagadnieniach komunikacyjnych Ziem Odzyskanych zajmują szlaki śródlądowe dróg wodnych celowo powiązane z portami morskimi. Na Mazurach silnie jest rozwinięty system kanałów wiążący znaczniejsze jeziora i rzeki z Elblągiem i Zalewem Świeżym. Ziemie Zachodnie przecięte są wielką arterią wodną, wiodącą kanałem kłodnickim od Gliwic do Koźla, skąd nurtem Odry do Szczecina. W obecnym stanie wyposażenia technicznego na szlaku tym mogą być używane jednostki pływające o tonażu do 750 ton. Mniej więcej południkowy kierunek biegu Odry, dogodne komunikacyjne ukształtowanie jej doliny wyznacza jednocześnie najważniejszy dla Polski kierunek przewozu ładunków masowych między silnie uprzemysłowionym Śląskiem, a portami bałtyckimi.

W dolnym biegu Odra jest połączona przez Wartę, Noteć i Kanał Bydgoski z dolną Wisłą, a zatem Gdańskiem i Elblągiem oraz z zachodnią częścią kanałów mazurskich. Odra posiada również dogodne połączenie w kierunku zachodnim, mianowicie środkowo-niemiecki system żeglugowy z doliną Renu.

Ze względów komunikacyjnych ważna jest wyspa Rugia, położona najbliżej Szwecji i z jej wybrzeżem połączona stałą komunikacją. Rugia stanowi pewnego rodzaju basztę, zapewniającą panowanie nad tym 100-kilometrowym wyjściem z Bałtyku.

Sieć kolejowa

Przez Ziemie Odzyskane przebiega szereg ważnych linii kolejowych. Tędy prowadzi wielka arteria kolejowa Wiedeń — Brno — Wrocław — Słubice — Szczecin, stanowiące połącznie Austrii i Czech przez Polskę z Bałtykiem i stąd z krajami zamorskimi. Dwie inne arterie krzyżują się z Odrą, a mianowicie Paryż — Bruksela — Berlin — Słubice — Poznań — Warszawa — Moskwa (tą trasą jechały delegacje na konferencję moskiewską) i druga Frankfurt nad Menem — Lipsk — Drezno — Wrocław — Katowice — Kraków — Lwów — Kijów (linia czynna tylko na pewnych odcinkach).

Mosty

Sieć kolejowa na Nadodrzu jest dobrze rozbudowana i obejmuje 10,707 km linii. Na ogół jest ona już w całości odbudowana, jedynie duże zniszczenia w mostach uniemożliwiają normalny ruch pociągów. W roku 1939 było na Ziemiach Odzyskanych mostów o długości ponad 20 m. razem 38,550 m. Zniszczonych zostało 26,825 m., czyli 70% całego stanu. Do końca ub. roku oddano już do użytku 18,030 m. czyli 71% zniszczenia.

Mostów mniejszych, do 20 m. było w roku 1939 22,070 m., zniszczeniu uległo 6,530 m, t.j. 30%, oddano do użytku 5,060 m, to jest 77% zniszczenia

Odbudowa kolejnictwa na Ziemiach Odzyskanych była możliwa jedynie dzięki ofiarnej pracy kolejarza polskiego, który w najgorszych warunkach, często gołymi rękami, potrafił doprowadzić drogi żelazne do stanu używalności, dzięki czemu mógł się należycie rozwinąć przemysł i handel, miasta mogły być zaopatrzone w żywność, a akcja repatriacji i wysiedlania Niemców przeprowadzona składnie i szybko.

Drogi bite

Dużo trudności sprawia remont dróg lądowych o twardej nawierzchni ze względu na gęstą ich sieć i stosunkowo duże zniszczenie na skutek działań wojennych i atmosferycznych. Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy 40,470 km. dróg, w czym 16,580 km. dróg ulepszonych i 348 km. autostrady. Na samym terenie województwa dolnośląskiego długość ich dochodzi do 20,000 km. Głównym traktem śląskim z zagłębia, zachodnim brzegiem Odry przez Opole — Wrocław — Legnicę do Berlina prowadzi doskonała autostrada, a sieć komunikacji autobusowej rozporządza ogółem 4720 km. dróg. Prócz tego dużą rolę odgrywa na tym terenie komunikacja tramwajowa, szczególnie w zagłębiu karwińskim, wałbrzyskim i Jeleniej Góry.

Polski robotnik, inżynier i kolejarz połączyli w przeciągu półtora roku Ziemie Odzyskane z Polską. Morzem łączą się one ze światem. Pracują dla niego i dla wyniszczonej Europy, a nie dla militaryzmu niemieckiego. Wszystkimi drogami Ziem Odzyskanych jedzie dzisiaj bogactwo Polski — węgiel, drzewo, wyroby przemysłowe. Mosty i drogi przybliżyły je nie tylko do Polski, nie tylko związały je na zawsze z Macierzą, ale wróciły je Europie. Wbrew wołaniom niemieckim, że odgrodziła je od świata niewidzialna „żelazna kurtyna".

L. G.

NOTATNIK krajowy

W CZASIE POBYTU w Warszawie delegacji francuskiej udającej się do Moskwy, Francuzki zachwycały się... kapcami uroczych Warszawianek. Wyraziły one przekonanie, że jest to doskonały „wynalazek" — i że kapce znalazłyby wielki pokup we Francji. No, tak ale pod warunkiem, że przyszła zima będzie równie dokuczliwa jak obecna.

NA DWORCU GŁÓWNYM w Warszawie urządzono specjalną Izbę Matki i Dziecka, gdzie Liga Kobiet udziela schronienia kobietom podróżującym z bagażem płowych główek dziecięcych, którym w czasie oczekiwania na pociąg w poczekalni oczki się kleją do snu. W Izbie jest i kuchenka elektryczna na której można maleństwom zagrzać coś ciepłego.

SZCZECIN — jak podkreśla „Kurier Szczeciński", stał się ważną bazą turystyczną dla wycieczek z całego kraju po Pomorzu Szczecińskim. Niestety stan hotelarstwa pozostawia wiele do życzenia, gdyż duże to miasto posiada zaledwie 4 hotele i 5 pensjonatów. „Orbis" otrzymał od Ministerstwa Ziem Odzyskanych 4 miliony kredytów na budowę Domu Turystycznego.

JAJECZNICĘ W PUSZKACH wysyłać będziemy do Anglii. Eksport jaj do Wielkiej Brytanii wzamian za śledzie, nawozy sztuczne i inne towary wyniesie 100 milionów sztuk. Większość tych jaj będzie przerobiona w zakładach „Społem" w Gdyni na płynną masę gotową do sporządzenia jajecznicy. W Gdyni czynią się przygotowania do masowego eksportu jaj.

„AKCJA ODMYSZANIA", jak ustalono na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa i Reform rolnych, obejmie w tym roku 1755 ha przeważnie na terenie Ziem Odzyskanych. Odmyszanie odbywać się będzie przy pomocy zatrutych przynęt, kultur tyfusu myszego i świec dymnych. Na akcję tę przeznaczono już 50 tysięcy świec dymnych i 30 ton fosforu. (ŚKI)

Dalsze 67 tys. tomów
Ossolineum
przybywa do Wrocławia

Jak się dowiadujemy, nowy transport książek ze zbiorów Ossolineum w liczbie 67.400 tomów został wysłany ze Lwowa w kierunku na Wrocław.

Delegacja z kustoszem Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu — d-rem Fr. Pajączkowskim na czele udaje się w dniu dzisiejszym do Medyki (koło Przemyśla), gdzie transport ma być przejęty w dniu 14 bm. od władz radzieckich.

Gen. Popławski wyznaczył eskortę wojskową, pod której opieką cenny transport książek przybędzie linią szerokotorową do Brokowa pod Wrocławiem.

Bajeczną kolaską i parą koników
wiezie nasz karzełek kupę tygodników...
Powiem wam w sekrecie: „ŚWIERSZCZYK" nowy będzie.
Powiedzcie mamusi! Do nabycia? — wszędzie.

Cena zł. 10.—

K 604

Monopol Tytoniowy obiecuje
Nowe gatunki papierosów
Uwaga palacze! Jakie?

Oto nowości z tego frontu tytoniowego:

1) Kończą się papierosy „Wolność", zastąpią je papierosy o innej nazwie i innym smaku. Produkcja „Wolności" została już wstrzymana.

2) W najbliższym czasie nastąpi ostateczna likwidacja „Partyzantów". Nie pozostaje to bynajmniej z akcją ujawniania się chłopów z lasu.

3) „Partyzantów" zluzuje „Śnieżka", która powinna mieć szczególne powodzenie w Sudetach. Jest to gatunek papierosów zbliżony do dawnych „Grand Prix".

4) Lada dzień ukażą się w handlu aromatyczne „Zefiry", zbliżone w smaku do przedwojennych „egipskich specjalnych". Będą to papierosy najwyższego gatunku w cenie 7 złotych 50 groszy. Ukażą się w estetycznych pudełkach po 20 sztuk.

Więźniowie z Zachodu

(IT). Do więzienia w Opolu przybyło 308 Polaków przestępców z amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej, skazanych przez tamtejsze władze za różne przestępstwa. Więźniowie ci będą na nowo sądzeni przez polskie sądy krajowe. Część z nich skorzysta z ustawy o amnestii.

CIĘCIA

KULTURA I WETERYNARIA

Jak, się dowiedzieliśmy, Zarząd Miejski w mieście Sopot, predystynowanym jaka „złoty środek" między portowo-handlową Gdynią i handlowo-portowym Gdańskiem — na ośrodek kultury Wybrzeża, wpadł na genialny pomysł przeprowadzenia fuzji pewnych wydziałów o zbliżonych kompetencjach. Tak więc ze względów oszczędnościowych połączono razem wydziały: kultury, zdrowia, opieki społecznej i weterynarii.

Rozumiemy doskonale, że oświata i kultura mają jeszcze coś wspólnego ze zdrowiem. (W zdrowym ciele zdrowy duch). Dostrzegamy szlachetne intencje w dodaniu do tego wydziału opieki społecznej, jako iż bardzo wielu pracowników na niwie naszej kultury musi chcąc nie chcąc korzystać z opieki społecznej. Ale po co do tego towarzystwa włącza się — weterynarię? Aby leczyć „pegaza" gdyńsko-gdańskiego?

Ale co będzie jeżeli „przykład pójdzie z dołu" i w Warszawie zacznie się fuzjonować ministerstwa? I Powstanie Ministerstwo Przemysłu i Handlu Kulturą oraz Ministerstwo Zdrowia, Opieki i Bezpieki?

Ojcowie miasta w Sopocie! Wiadomo, iż dla uprawiania niwy kulturalnej w Polsce trzeba końskiego zdrowia — ale to jeszcze nie dowód, żeby weterynarię łączyć z kulturą.

Z. GROT

CO PISZĄ INNI

Jeżeli zapanuje rozsądek

„Kurier Szczeciński", jako dziennik Ziem Odzyskanych zwraca czujną uwagę na przebieg konferencji moskiewskiej, mającej formalnie potwierdzić uchwały poczdamskie w sprawie granicy Odry i Bałtyku. Polska racja stanu wypowiedziała się po długich rozważaniach przeciw federalizacji i decentralizacji Niemiec. Koncepcja rozbicia Niemiec na poszczególne państewka doprowadziłaby do rywalizacji mocarstw na terenie Niemiec, podczas, gdy konieczne jest tam czujne współdziałanie, aby sprawować straż nad elementami, mogącymi o odwecie.

Następnie „Kurier Szczeciński" cytuje opinię londyńskiego „Daily Express", który wywody swe na temat konferencji moskiewskiej zakończył stwierdzeniem:

„Jeżeli na konferencji moskiewskiej zapanuje rozsądek, niebezpieczeństwo niemieckie nie będzie istniało nigdy".

»Man Darf« mit Pollaks nicht verkehren

A faktem jest, że w zwyciężonych Niemczech nastroje odwetowe i nienawiść ku Polakom przybiera na sile. Sygnalizuje o tym pismo Wybrzeża „Dziennik Bałtycki", który donosi o wybryku radia lipskiego. Mianowicie „Landessender Leipzig" nadał piosenkę o fascynującym tytule „Man darf mit Pollaks nicht verkehren" (nie wolno zadawać się z Polakami).

Piosenka została zręcznie przemycona przez cenzurę. Mianowicie tekst jej nie mówi wyraźnie o Polakach, lecz o rodzinie POLlak (a jak wiadomo Polacy nazywani są w Niemczech pogardliwie Pollack). Owa rodzina Pollack — składa się z ojca — pijaka, matki oszustki i córki ladacznicy. Piosenka taka nadana na falach eteru niemieckiego budzi odpowiedni oddźwięk u słuchaczy niemieckich, podsycając w nich nienawiść ku Polakom.

Zaczęło się przed tysiącem lat

Nienawiść Niemców do Polaków jest starej daty. Słuszne uwagi snuje na ten temat dr Tadeusz Cyprian, prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, pisząc w „Życiu Warszawy" o procesie Rudolfa Hoessa.

Otóż na ławie oskarżonych nie zasiądzie tylko Hoess, ale oskarżonym będzie system, hitleryzm, niemiecka żądza podbojów i niszczenie, niemiecka zachłanność, wydzierająca sąsiadom jedną ziemię za drugą.

Czyż nie będzie oskarżony tutaj tysiącletni niemiecki „Drang nach Osten", który naszych przodków przed tysiącem lat wygnał mieczem i ogniem z nad Odry i Nysy? Czy proces ten nie ma głębokiego znaczenia dziejowego? Przecież to, co się działo w Oświęcimiu, to niszczenie milionów niewygodnych ludzi, to planowanie zniszczenia tam całego narodu polskiego, by dla Niemców stworzyć „Raum ohne Volk", przestrzeń bez ludzi, którą mogliby zawładnąć, czy nie jest to dalszym etapem tego, co ciągnęło się przez długie wieki w postaci spychania Słowian na Wschód, niszczenie ich przez Krzyżaków, wywłaszczania i germanizowania w historii nowoczesnej?

Na zawsze!

„Życie Warszawy" pisze na marginesie uroczystości nadawania aktów własności:

Kto zna przywiązanie polskiego chłopa i rolnego robotnika do swej ziemi, kto wie, jak wytrwały jest on w codziennej pracy na roli, do jakich ofiar jest zdolny, aby ją utrzymać, jak nieprzejednany w walce o swą ziemię, ten zrozumie, że akt nadania własności na Ziemiach Odzyskanych jest jednocześnie aktem zrośnięcia się z nimi osadników-Polaków na zawsze.

CZYTAJCIE »SŁOWO POLSKIE«

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta • Osady • Wsie

Z torby listonosza

Turystyka nad granicą

Szanowna Redakcjo!... piszę ten list w imieniu turystów i kilkutysięcznej rzeszy stałych mieszkańców, aby wyrazić nasze gorące podziękowanie za artykuł „Po co idziecie w góry?" Jako kupiec i stały mieszkaniec Szklarskiej Poręby, znam doskonale miejscowe stosunki, a w sklepie mam możność stykania się z turystami. Skarg i narzekań, utrudnianie ruchu turystycznego, nasłuchałem się co niemiara. Fakty przytoczone we wspomnianym artykule są, niestety prawdziwe. Przydałoby się częściej o tym pisać, to może odniosłoby jakiś skutek i wpłynęłoby dodatnio na ożywienie ruchu turystycznego

Bardzo chętnie służymy Szanownej Redakcji konkretnymi i bezwzględnie prawdziwymi faktami, które należałoby publicznie poruszyć. N.p. sprawa aparatów fotograficznych. W handlu można nabyć widokówki i fotografie Szklarskiej Poręby w 200 rodzajach, a więc proszę wyobrazić sobie jak dokładnie każdy skrawek terenu jest odfotografowany. Poza tym są do nabycia szczegółowe mapy terenu, mapy plastyczne, oznaczające jak najdokładniej każdą ścieżkę a bodajże kamień. Ale za zrobienie zdjęcia w Szklarskiej Porębie na wycieczce, grozi odebranie aparatu, aresztowanie itd."...

List kupca ze Szklarskiej Poręby potwierdza słuszność naszych poglądów na tę sprawę. W obszarze pasa przygranicznego obowiązują dotąd przepisy, pochodzące jeszcze z okresu wojennego. Mimo zmienionych warunków, placówki WOP-u ściśle przestrzegają zarządzeń, które w wielu wypadkach stały się już nieżyciowe.

Na skutek interwencji organizacji turystycznych, Ministerstwo Obrony Narodowej zapowiedziało rewizję obowiązujących przepisów i okazało gotowość rozpatrzenia skarg w wypadkach zatargów turystów z placówkami WOP. (BU).

Choć na polach śnieg — czas myśleć — o akcji siewnej

Repatriacja niemieckich pracowników rolnych z obszaru Ziem Odzyskanych stworzy konieczność zatrudnienia na majątkach pozostających na obszarze Ziem Odzyskanych pod zarządem państwowym, większej liczby polskich robotników rolnych. Akcję werbowania takich robotników przeprowadzają m. in. oddziały P.U.R-u. Niezależnie jednak od konieczności przesiedlenia na Ziemie Odzyskane w obecnym sezonie około 30.000 robotników rolnych, należy **już obecnie** poczynić przygotowania **do planowego zorganizowania akcji żniwnej**, wymagającej dodatkowych sił roboczych.

W ub. r. w akcji żniwnej na Ziemiach Odzyskanych wzięła udział młodzież akademicka i młodzież zorganizowana w związkach młodzieżowych. Akcja ta nie dała pełnego wyniku. Niektóre grupy młodzieży bezskutecznie szukały wskazanego im miejsca pracy, w terenie nie przygotowano niejednokrotnie kwater i zaopatrzenia żywnościowego, wreszcie zapanował chaos przy wypłacie deputatów w naturaliach. Celem uniknięcia tych przykrych objawów organizacji należy w r. bieżącym już obecnie przystąpić do **ustalenia planu pomocniczej pracy młodzieży w akcji żniwnej** na Ziemiach Odzyskanych.

Władze osiedleńcze odwołują się i w tym roku do młodzieży o pomoc przy żniwach. Poszczególne organizacje i związki młodzieżowe winny zorganizować wyjazdy swych członków na Ziemie Odzyskane do prac żniwnych w ten sposób, aby połączyć pracę żniwną z wypoczynkiem. Władze ze swej strony obiecują wszelką pomoc, przy czym ustalono już, że wynagrodzenie deputatowe młodzież otrzymywać będzie od razu na miejscu pracy.

Świdnica

Doznali dobrodziejstwa amnestii

Sąd Okręgowy w Świdnicy rozpoczął zwalnianie więźniów w ramach Ustawy Amnestyjnej.

Do tej chwili więzienie w Świdnicy i Dzierżoniowie opuściło ok. 100 osób. W najbliższych dniach przewidziane są dalsze zwolnienia.

Wychodzącym na wolność więźniom udziela pomocy Komisja Opieki nad Amnestionowanymi.

Liga Kobiet w Świdnicy opiekuje się ponadto opuszczającymi więzienie — dziewczętami. (Ja).

Trzebnica

Nowy burmistrz przyjął klucze miasta

(GIEC) Odbyło się tutaj uroczyste przejęcie urzędowania przez nowomianowanego burmistrza Filarskiego Józefa. Wobec licznie zebranych przedstawicieli władz i urzędów, symboliczne klucze miasta przekazał wiceburmistrz Misztal. Pieczęć urzędową wręczył starosta Pow. kpt. Bąk - Dzierżyński, podkreślając w krótkich słowach obowiązki, jakie ciążą na burmistrzu w mieście, które w 70% jest zniszczone. Ob. Filarski jest znanym działaczem PPS na terenie powiatu i wykazał już wiele inicjatywy w pracy społecznej, gospodarczej, jak i politycznej. Mieszkańcy miasta mają nadzieję, że ich bolączki będą nareszcie usunięte, decyzja Wojewody spotkała się z dużym uznaniem miejscowego społeczeństwa.

Bezprocentowa Kasa Pożyczkowa Związku Inwalidów Wojennych

W celu umożliwienia inwalidom wojennym stworzenia własnych warsztatów pracy, Okręgowy Związek Inwalidów przystąpił do zorganizowania bezprocentowej kasy pożyczkowej.

Przemysł państwowy, spółdzielczy i prywatny, samorządy terytorialne, handel spółdzielczy i prywatny oraz wojsko i partie polityczne zadeklarowały złożenie 6 milionów zł. w celu utworzenia kapitału zakładowego Kasy. Ponadto w najbliższym czasie przeprowadzone będą zbiórki wśród ogółu społeczeństwa. Pożyczki udzielane będą przez Kasę inwalidom wojennym oraz wdowom i sierotom po poległych, zamieszkałym na terenie woj. wrocławskiego.

Ziemie Odzyskane czekają

Brak lekarzy na Opolszczyźnie

Na terenie Śląska Opolskiego odczuwa się w dalszym ciągu brak lekarzy i pomocniczego personelu sanitarnego. Pogarsza zaś jeszcze istniejący stan nierównomierne rozmieszczenie lekarzy, którzy ciągną do większych ośrodków, zwłaszcza do samego Opola, podczas gdy w mniejszych miastach lekarzy jest za mało. Wystarczy wspomnieć, że w powiecie opolskim jest aż 36 lekarzy, a w grodkowskim tylko 3-ech. Położnych jest w powiecie opolskim 44, a np. w powiecie głubczyckim tylko 6 — itd. Daje się też we znaki brak lekarstw.

Lwówek

Doczekali się Polski

W Lwóweckim mieszka — 240 autochtonów. Są to przeważnie ludzie, którzy osiedli w tym powiecie po pierwszej wojnie światowej, pracowali po fabrykach lub na roli. Część ich pożeniła się z Niemkami, lecz zachowała całkiem wyraźnie swój charakter narodowy. Polskość tych ludzi nie budzi żadnych zastrzeżeń, zwłaszcza z tego powodu, iż prawie wszyscy są posiadaczami paszportów prolongowanych do ostatnich czasów przed wybuchem wojny.

Co to jest amnestia?

W niedzielę w sali kina Gdynia, odbyło się zebranie informacyjne w sprawie amnestii.

Wygłoszone przez przedstawicieli władz powiatowych, sądownictwa i partii politycznych, przemówienia wyjaśniły zebranym znaczenie amnestii i sposób jej interpretowania.

Legnica

28 dni w punkcie P.C.K.

(LT). Polski Czerwony Krzyż w Legnicy pracuje sprawnie. W lutym PCK udzielił pomocy 750-ciu osobom. Ponadto punkt odżywczy na dworcu w Legnicy wydał 5.375 litrów kawy, 930 litrów zupy i 26 kg chleba. Punkt „Opieki nad Matką i Dzieckiem" wydał mleka i cukru oraz chleba 93 matkom i 216 dzieciom.

Młyn przy ul. Młynarskiej mieli

(LT). Młyn Parowy w Legnicy przy ulicy Młynarskiej przed dwoma miesiącami został zdany przez władze radzieckie Polskiemu Zarządowi Nieruchomości Miejskich. Obecnie młyn całkowicie uruchomiono i od wczesnych godzin chłopi pobliskich wsi zjeżdżają się, by dostarczyć zboża do przemiału.

Woj. szczecińskie bez nauczycieli

Na polskich wyspach Wolinie i Uznamie odczuwa się duży brak nauczycieli. W całym powiecie znajduje się zaledwie 28 nauczycieli. Osadnicy domagają się od Inspektoratu Szkolnego otwierania szkół, tymczasem inspektorat ma trudności wprost nie do pokonania, bowiem wszystkie starania o nauczycieli są bez wyników. Wójtowie poszczególnych gmin, które starają się o przydzielenie do gminy nauczycieli obiecują, że każdy nauczyciel, który się osiedli na terenie gminy otrzyma przydzielone gospodarstwo już zorganizowane z żywym i martwym inwentarzem. Może nauczyciele z Polski centralnej ruszą na tereny polskich wysp, by tu pracować w szkolnictwie.

Gospodarstwa czekają na rolników

Na Pomorzu Zachodnim znajduje się jeszcze pewna ilość gospodarstw, które można natychmiast objąć, bowiem są w stosunkowo dobrym stanie i tylko czekają na osadników. Gospodarstw takich o wielkości do 5 ha jest 757, większych od 5-20 jest znacznie większa liczba bowiem 1744. Od 20-50 ha jest wolnych 300 gospodarstw — 80 o wielkości do 100 ha.

Niezależnie od tych gopspodarstw gotowych natychmiast do objęcia jest pewna ilość takich, które wymagają tylko niewielkiego remontu (poniżej 25%). Gospodarstw w wielkości do 5 ha jest 1263, do 20 ha 3191, do 50 ha 835 a do 100 ha 290.

Ostatnią wreszcie grupę stanowią gospodarstwa zniszczone ponad 25%, które wymagają dużego wkładu pracy i kapitału. Tych gospodarstw do 5 ha jest 2372, do 20 ha 4259, do 50 ha 1930 i do 100 ha 576. Należy tu zaznaczyć, że na żyznych obszarach ziemi pyrzyckiej rozpoczęto już remontowanie gospodarstw nawet zniszczonych w więcej niż 25%.

Sprawy gospodarcze

WZRASTA PRODUKCJA PAPIERU

W szybkim pochodzie wzrostu produkcji nie pozostaje wtyle przemysł papierniczy. Zwiększa się asortyment wytwórczości, ulepsza się gatunkowość, ukazuje się szereg nowych artykułów.

Wkrótce będziemy mieć nowe wydanie kart do gry na specjalnie produkowanym papierze kredowanym. Niebawem się ukażą także malowanki do wycinania (reliefy), nadające się również na eksport.

NIEDOBRZE Z KARTKAMI

Plaga przerostów biurokratycznych nie ominęła również odcinka aprowizacji. Jak wiadomo, aby otrzymać kartki żywnościowe należy przedłożyć (a uprzednio zdobyć) karty wymienne, następnie uzyskać kartki żywnościowe i wreszcie je zarejestrować w odpowiednich sklepach, aby z utęsknieniem wyczekiwać, czy i kiedy cośkolwiek na nie dadzą.

Nieszczęście w tym, że wyznaczone terminy podejmowania kartek (pierwszych i drugich) są zbyt rygorystycznie traktowane. A więc, jeśli ktokolwiek jest w podróży służbowej, a nie ma się kim wyręczyć — to po przekroczeniu terminu traci prawo do kartki. To nic, że powiedzmy, za luty wydaje się w marcu, czy kwietniu śledzie, mydło czy inne artykuły. To nic, że dana osoba jest ciągle i bez przerwy na tym samym stanowisku — spóźnił się, nie podjął w wyznaczonym terminie — przepadło! Czy może być prostsze wyjście?

To proste dla biurokraty wyjście nie jest wcale tak prostym dla konsumenta. Pracujący obywatel nie może dzięki bezdusznym zarządzeniom tracić prawa do prawnie mu przysługującej aprowizacji. (A).

ILE SUROWCA ZUŻYŁ PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY?

W ciągu ubiegłego roku państwowy przemysł spożywczy w Polsce zużył przy produkcji swoich artykułów 10.000 ton cukru, 450.000 kg rzepaku, 385.000 kg. siemienia lnianego, 22.000 kg nasion konopnych, 3.000 kg maku.

W zakresie artykułów technicznych, oprócz remanentów poniemieckich zużyto 145.000 m. b. tkanin bawełnianych, 2.000 kg miedzi, 25.000 kg kwasu solnego, 102.000 kg wody amoniakalnej, 200.000 ton węgla, 250 ton smarów i paliw płynnych. (A)

ODZYSKUJEMY PLATYNĘ

Nie jesteśmy zbyt bogaci w najkosztowniejszy z metali — platynę. Tym bardziej pocieszający jest fakt znalezienia 32 kg. siatek platynowych wywiezionych z Polski do Niemiec.

Transport wkrótce zostanie przewieziony specjalnym samolotem do przedwojennego miejsca — Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie.

ZWIĘKSZAMY EKSPORT DO BUŁGARII

W systematycznej odbudowie kraju dużą rolę odgrywa dostarczający nam dewiz — eksport. Nawiązaliśmy już stosunki importowo - eksportowe z USA, Kanadą, Częstochową Szwecją, Szwajcarią, Węgrami, Zwiazkiem Radzieckim i szeregiem innych państw. Obecnie odbywają się pertraktacje handlowe z Bułgarią.

Bułgaria posiada ogromne zapasy surowca tytoniowego, eksportuje skóry, winogrona, opium, ryż, olej rycynowy, zioła lecznicze i inne artykuły.

W zamian za surowce i wyroby bułgarskie Polska będzie eksportować artykuły przemysłowe -- maszyny, sprzęt elektryczny, urządzenia fabryczne, tekstylia i inne.

CORAZ WIĘCEJ OKRĘTÓW

Jak wiadomo, polskie stocznie obsługują nie tylko potrzeby własnego taboru okrętowego, ale również — licznych okrętów obcych

Wartość produkcji od stycznia do grudnia 1946 wzrosła z 11 mln. zł do zgórą 0,5 miliarda. Ilość pracowników zwiększyła się z 5 tys. na 7.500.

Koordynacja działania poszczególnych instytucji naszego przemysłu okrętowego pod kierownictwem min. inż. Kwiatkowskiego dała doskonałe rezultaty. (a)

Wałbrzych

Specjalista od fałszowania dokumentów

(E) Do niedawna pracował w Powiatowym Starostwie Niemiec inż. Zygmunt Wiess, który na tym stanowisku uchodził za „siłę niezastąpioną". Po zaaresztowaniu go przez władze śledcze MO. za fałszerstwo dokumentów, którym trudnił się „sumienny" Niemiec, okazało się, że fakt ten nie wpłynął wcale ujemnie na tok pracy w starostwie, że „niezastąpiony" Wiess nie jest tak nieodzowny, jak się wydawało. Sędzia dr. Ponurkiewicz, biorąc pod uwagę przyznanie się do winy i zły stan zdrowia oskarżonego, skazał go na 4 miesiące więzienia.

Jelenia Góra

Sprawa postoju dorożek

Na mieście ukazało się zarządzenie Prezydenta Miasta regulujące sprawę postoju dorożek. Zarządzenie to określa dokładnie punkty, w których dozwolony jest postój dorożek i punkty, w których zabroniony jest postój.

Wizyta

angielskiego uczonego

Na zaproszenie Instytutu Słowiańskiego przybył do Polski znany slawista, profesor uniwersytetu londyńskiego dr Wiliam Rose, wielki przyjaciel Polski i Polaków. Po krótkim pobycie w Warszawie profesor Rose udał się w podróż po Polsce i przybył również na Dolny Śląsk, w pierwszym rzędzie do Wrocławia. Podczas dwudniowego pobytu w naszym mieście prof. Rose, który żywo interesuje się wszystkimi zagadnieniami, zarówno kulturalnymi jak i gospodarczymi, zwiedził Instytut Śląski, Biuro Planowania miasta, zapoznał się z ocalałymi zabytkami oraz był w Fabryce Wagonów. Z Wrocławia profesor Rose udał się w dalszą podróż po Dolnym Śląsku.

47-my Wrocławski Czwartek Literacki

We czwartek, dnia 13 marca 1947 r. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr 7/II p. — **47-my Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego** z następującym programem:

1) „Przegląd literacki" — Elżbieta Milanczówna;
2) „Debiut poetycki Aleksandra Widery („Arkusz Śląski") — odczyt Jana Pierzchały.

Ósma rocznica koronacji Piusa XII

(Y). W związku z ósmą rocznicą koronacji papieża Piusa XII, J. E. Biskup dr. Milik, odprawi w najbliższą niedzielę, o godz. 9-tej, uroczystą Mszę Pontyfikalną. Tegoż samego dnia odbędzie się popołudniu akademia papieska. Miejscem obydwu uroczystości będzie klasztor O.O. Franciszkanów na Karłowicach.

Przymusowe rejestrowanie terminatorów

(K-i.). Nie wszyscy właściciele warsztatów lub zakładów rzemieślniczych zarejestrowali swych terminatorów.

W Poznańskiej Izbie Rzemieślniczej zarejestrowanych jest 12.000 terminatorów, w Gdańsku — 1.800, a we Wrocławiu — dotychczas tylko — 600.

Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu przypomina wszystkim właścicielom warsztatów i zakładów — obowiązek natychmiastowego **zarejestrowania** swych terminatorów.

Kongres Rzemiosła

(K-i.). W przyśpieszonym temple prowadzone są roboty przy odremontowaniu wielkiej sali konferencyjnej w gmachu Izby Rzemieślniczej. Mimo długotrwałych mrozów roboty nie uległy przerwie.

Koszta remontu wspaniałej sali wynoszą ponad milion zł. Sala ma być oddana do użytku na dzień Święta Odrodzenia Polski — 22 lipca r. b., gdyż w związku z I-szą Wystawą — na terenie Sępolna projektowany jest Kongres Rzemiosła.

Obrady uczestników Kongresu z całej Polski mają odbywać się w odremontowanej sali w Izbie Rzemieślniczej.

Jaja tanieją

(K-i). W wielu sklepach spożywczych nabywać można jaja w cenie od 18 do 20 zł. za sztukę. Oddział Aprowizacji i Handlu, Zarządu Miejskiego m. Wrocławia wyznaczył cenę obowiązującą od dn. 10 b. m. .....28 zł. za 1 sztukę jaja.

Uporządkować chodnik

(Y). Na jednym z narożników Rynku (koło numeru 8), wyjęta jest z chodnika olbrzymia płyta, którą ułożono obok powstałej dziury. Zatamowano w ten sposób przejście na całej szerokości chodnika. Miejsce jest zbyt ruchliwe, by taką tamę tolerować miesiącami.

Napad na Kowalach

(Y). Na wracającego po zamknięciu sklepu, kierownika spółdzielni Zw. S. Chłop. na Kowalach, Zygmunta Kawkę napadło dwóch uzbrojonych osobników, żądając pieniędzy. Gdy przerażony Kawka zaczął wzywać pomocy, sobnicy strzelili w jego kierunku, po czym zbiegli. Strzał chybił. Jeden z napastników wyrwał Kawce teczkę, wierającą książkę sklepową.

Powstaje Oddział Tow. Ludoznawczego

Istniejące we Lwowie Towarzystwo Ludoznawcze, które w bieżącym roku obchodzi pięćdziesięciolecie swego istnienia, znalazło po wojnie nową siedzibę w Lublinie i tu dzięki inicjatywie prof. Jana Czekanowskiego i niestrudzonej aktywności prof. dr. Józefa Gajka rozwija od lat dwóch bardzo ożywioną działalność naukową.

Towarzystwo Ludoznawcze w Lublinie zajmuje się również bardzo żywo Ziemiami Odzyskanymi, czego wyrazem jest podjęcie pracy nad **„Atlasem Przesiedleńczym"** mającym uwidocznić, gdzie i w jakim procencie osiedlili się na terenie Polski Zachodniej przybysze z innych dzielnic kraju i repatriowani ze wschodu.

Celem usprawnienia pracy Towarzystwa Ludoznawczego na obszarze Dolnego Śląska postanowiono przystąpić do utworzenia **Oddziału Wrocławskiego Tow. Lud. Na czele komitetu organizacyjnego stanął Prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego Prof. Dr. Jerzy Kowalski.**

Zebranie organizacyjne, podczas którego zostanie wygłoszony krótki referat Kierownika Zakładu Etnologii **U. Wr. Dr. Romana Reinfussa** na temat pracy i zadań Towarzystwa Ludoznawczego na Śląsku Dolnym, zwołane zostało na środę 12 bm. i odbędzie się o godzinie 12 min 30 w sali Zakładu Etnologii przy ulicy Szewskiej 36 (Parter w oficynie, pokój Nr. 31).

Za słabe zderzaki

(—). Jednym z wielu kłopotów, z którymi muszą walczyć nasze tramwaje, są zbyt słabe zderzaki. Z powodu anormalnego przepełnienia wozów, przy nagłym ruszeniu z miejsca lub zahamowaniu zderzaki urywają się, co powoduje zaraz przerwy w ruchu. Onegdaj zerwanie się zderzaka uniemożliwiło w godzinach rannych kursowanie wozów na odcinku: — ul. Pomorska i Plac Solny przez dłuższy czas. „Jedynka" z konieczności dojeżdżała do Placu Strzeleckiego, zaś („dwójka" jeździła trasą „dziesiątki". Po usunięciu uszkodzonego wozu, podjęto normalny ruch.

Węgiel Polski

na rynkach świata

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego ogłosił niedawno liczby naszego eksportu węgla i koksu w roku 1946. Przedstawiają się one następująco:

ZSRR	8.981.316	369.250
Szwecja	1.764.203	420.509
Dania	610.248	117.088
Norwegia	335.085	42.859
Francja	851.497	63.862
Finlandia	74.941	7.239
Holandia	3.443	—
Belgia	65.648	—
Węgry	116.150	34.947
Jugosłowia	125.241	93.947
Czechosłowacja	118.027	—
Rumunia	103.953	5.789
Austria	149.004	—
Włochy	60.698	—
Szwajcaria	232.150	26.226
Radz Str. Okup.	278.802	263.314
Bułgaria	—	1.000
Razem	**13.55.411**	**1.445.722**

Jak nas informuje CZPW w planie produkcji na rok 1947 ustalono maksymalne wydobycie na 60 milionów ton.

Wypadki

Wpadł pod autobus

(Y). Pod autobus M. Z. K., prowadzony przez Rudolfa Hold, wpadł na ul. Traugutta, niejaki Mikruta Kazimierz (lat 21). Odwieziono go do szpitala Bonifratrów, gdzie lekarz stwierdził śmierć. Z zeznań świadków wynika, że Mikruta dostał się pod autobus na skutek własnej nieostrożności.

Zginął pod tramwajem

(Y). Pod tramwaj linii nr. „1" dostał się na Sępolnie, Roman Taczyński (lat 22). Taczyński poniósł śmierć na miejscu. W czasie śledztwa stwierdzono, że był on pijany. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Ruiny się walą!

Na skutek silnych mrozów i opadów w czasie tegorocznej zimy stan wielu obiektów we Wrocławiu jest wprost rozpaczliwy. Mury zrujnowanych i wypalonych budynków, porozsadzane mrozem, podmywane wodą budzą poważne obawy.

Jak informuje Biuro Nadzoru przy Wydz. Bud. Zarządu Miejskiego, zawaleniem grozi ok 700 obiektów na terenie miasta.

Zrozumiałe, że obiekty te stanowią poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów i mieszkańców sąsiednich domów.

Praca Biura Nadzoru jest wobec ogromu zniszczeń i z powodu szczupłego personelu mało wydajna, a roboty zabezpieczające, rozbiórki itp. posuwają się w zbyt powolnym tempie.

Rozumiemy dobrze, że rozbiórka nie jest sprawą łatwą, którą można z dnia na dzień załatwić, niemniej jednak należy zwrócić uwagę czynników miarodajnych na konieczność ostrzegania ludności przez oznaczenie obiektów zagrożonych, zamykanie ulic, a przynajmniej chodników po stronie zagrożonej.

Lekceważenie podobnych środków ostrożności względnie niedbalstwo w ich stosowaniu może kosztować życie lub zdrowie wielu ludzi.

Z. P.

Połóżmy kres wandalizmowi!

Po tegorocznej, długiej, ciężkiej zimie zbliża się upragniona wiosna. Za zielenią się drzewa i krzewy, zakrywając rany, zadane naszemu miastu w czasie wojny.

Niestety, ludzie na powitanie wiosny wychodzą przeważnie z fałszywym nastawieniem. Pierwsze cieplejsze dnie powodują, że rzesze ludności wylegają do parków lub za miasto. Sprawa zdawało by się sympatyczna i miła, ale... Te same rzesze pseudo - miłośników przyrody wracają do miasta z naręczami zawilców, paproci, różanecznika lub całymi gałęziami forsycji. W olbrzymiej większości wypadków, rośliny te nie zdobią nawet mieszkań zbieraczy, znaczą natomiast drogę ich powrotu, gdyż jako zwiędłe wyrzuca się je przed dojściem do domu.

Własnymi rękami niweczymy piękno polskiej przyrody. Wojna zniszczyła nasze parki okrutnie, wszędzie widać zniszczone ogrodzenia, pokryte bunkrami i rowami murawy, mnóstwo zniszczonych drzew; wydeptane trawniki.

My zaś kontynuujemy dzieło zniszczenia z gorliwością godną lepszej sprawy.

Przekupki ogałacają z gałęzi drzewa iglaste, świerki, jodły, modrzewie. Cały ten materiał czerpie się z parków, cmentarzy, skwerów. Ścina się całe krzewy żywotnika (Thuja), świerka srebrzystego, nawet cisa, który jest pod specjalną ochroną na naszym terenie. Z okazji Wielkanocy ulegają masowo tępieniu rzadkie dziś widłaki. Niestety, odbiorcami przekupek są bardzo często kwiaciarnie.

Jakież spustoszenie powodują wszelkie majówki, podczas których koniecznie dekoruje się gałęziami samochody i wozy! Ile zieleni niszczy się na liczne uroczystości świeckie i kościelne.

Powróćmy jednak do naszych wrocławskich parków. Całość zielonej powierzchni łącznie z ogródkami działkowymi i cmentarzami wynosi przeszło 900 ha. Największy i najpiękniejszy jest bezsprzecznie park rozciągający się od Hali Ludowej do Zalesia i Stadionu Olimpijskiego. W obrębie tego parku występują jodły, modrzewie, graby, grupy starych dębów, platanów oraz liczne inne piękne drzewa i krzewy krajowe i egzotyczne. Utrzymanie tego parku w należytym stanie leży w interesie naszej kultury narodowej, zwłaszcza, że jesteśmy już bliscy dni wystawowych. Niestety, dalej panuje masowa kradzież drzew, kozły, palików przy drzewkach alejowych. Drogi spacerowe są w dalszym ciągu używane przez pojazdy mechaniczne. Bywały wypadki w ubiegłym roku, że na zieleńcach parku wypasano bydło. Obecnie jakiś barbarzyńca wywiesza tam padłe konie, które z nastaniem cieplejszej pory, zatrują powietrze, miejsca odpoczynku szerokich rzesz mieszkańców Wrocławia.

Temu wandalizmowi należy położyć jak najprędzej kres. Trzeba wydać walkę wyżej wspomnianym pseudomiłośnikom przyrody, którzy z „miłości" do niej, zrywają wszystko, co wpadnie w ręce.

Znając bowiem naturę ludzką, wiadomo, że słowa nie trafiają do przekonania pewnym jednostkom, że w tych wypadkach potrzebne są sankcje. Zarząd Miasta powinien jak najprędzej zająć się tą sprawą.

Na zakończenie przytoczę historię pewnego skweru, który w stosunkowo krótkim czasie, stanął w obliczu całkowitej zagłady. Chodzi tu mianowicie o skwer, położony w widłach ulic Bol. Brusa i Nowowiejskiej. Otoczony ze wszystkich stron szarymi blokami domów, jest a właściwie był zieloną wyspą, idealnym miejscem wypoczynku mieszkańców tej dzielnicy, a przede wszystkim dziatwy szkolnej z pobliskich szkół. W obrębie tego skweru znajduje się nadający mu specjalnego uroku staw, wzgórze z dużym brzozowym krzyżem i niestety dziś umęczone prawie na śmierć, grupy drzew buków, topoli i bolesne kikuty krzewów.

Bezpośrednią przyczyną obecnego stanu, było w pierwszym rzędzie zainstalowanie się na terenie skweru kilku karuzelli, bud strzelniczych i jakichś podejrzanych dancingów, na wolnym powietrzu. Pociągnęło to naturalnie ogołocenie dużej powierzchni skweru całkowicie z krzewów i traw. Nie znam miasta, w którym pozwolono by na podobne planowe zniszczenie zieleńca.

Wspomnieć także należy o niestosowności ćwiczeń harcerzy latem ubiegłego roku na terenie tego skweru, zwłaszcza, że oni właśnie mają przede wszystkim postępować w myśl swego hasła „Miłuj przyrodę ojczystą"..

Oczekujemy energiczniejszych zarządzeń w celu ochrony naszego krajobrazu. Czynniki kompetentne powinny się tym jak najprędzej zająć.

Czytelnika niniejszego artykułu proszę o zrobienie indywidualnego zachunku sumienia i ewentualnego postanowienia poprawy.

Prezes Koła Przyrodników Studentów Uniwersytetu Wrocławskiego
MIECZYSŁAW JASNOWSKI

Szczerze

Za wysokie ceny na dworcach

Z usług fryzjerów musimy chcąc niechcąc korzystać wszyscy. Jest ich jeszcze na terenie miasta za mało, bo tylko 107 (tylu należy do cechu) i należy wnioskować, że źle im się nie powodzi. Na ogół, opłaty pobierane za usługę, jakkolwiek dość wysokie, są z małymi wyjątkami, jednakowe. Dlatego dziwi nas, dlaczego fryzjerzy na dworcach Odra i Głównym koniecznie muszą pobierać opłaty o wiele wyższe od ogólnie przyjętych. Cennik np. przewiduje za golenie, strzyżenie i masaż 150 zł., a na dworcach płaci się 250.—. Konieczne byłoby, aby cech fryzjerski przeprowadził odpowiednią kontrolę i wytłumaczył swoim członkom, że takie postępowanie nie jest na miejscu.

Tak jakoś utarło się, że w ogóle ceny na dworcach są znacznie wyższe aniżeli w mieście, jakkolwiek nie ma to żadnego uzasadnienia. Sprawami tymi powinna zająć się komisja kontroli cen.

Jeżeli już mówimy o dworcach, to pragniemy skierować pod adresem dyrekcji pytanie, dlaczego w godzinach wieczornych np. na dworcu Głównym otwarta jest tylko jedna kasa biletowa dla cywilnych, przed którą ciągnie się kilkumetrowy ogonek. Pasażer z reguły musi przyjść 2 godziny wcześniej na dworzec celem zakupienia biletu. Czy nie możnaby jednak uruchomić przynajmniej dwóch kas?

Uniknęłoby się w ten sposób tłoku i straty drogiego czasu. TUWICZ.

Mówimy o naszym mieście

Królowa Zima nie chce abdykować

Po kilku dniach odwilży przeżywamy gwałtowny nawrót zimy, która nie chce w tym roku abdykować na rzecz wiosny. Ulice Wrocławia pokrył znowu puch śnieżny, a mróz ścisnął w twardą grudę odtajałą już glebę w ogródkach podmiejskich.

Kiedy kończy się zima?

Na szczęście przymrozki odwróciły od nas niebezpieczeństwo powodzi. Lepiej więc parę dni pomarznąć, niż potem pływać z Sępolna czy Karłowic na baliach czy czółnach.

Śnieg uprzątają drużyny niemieckie. Miejmy nadzieję, że czynią to już po raz ostatni. W przyszłym roku sami odgarniać będziemy nasz wrocławski śnieg, a niech ci ludzie pracują w swych Dreznach czy Lipskach.

GROT

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p. Mieczysława Sankiewicza

1937 Kier. Szkoły w Nowym Dworze

a specjalnie Komitetowi Rodzicielskiemu, ks. proboszczowi Anczarskiemu i dyr. Felicjanowi Lewickiemu składa serdeczne Bóg zapłać

Rodzina i Grono nauczycielskie

ŻYCIE SPORTOWE

Kwapień zwycięża w kombinacji norweskiej

Na zakończenie mistrzostw Towarzystwa Sportowego „Wisła" w Zakopanem odbył się w dniu 9-go marca konkurs skoków i bieg do kombinacji norweskiej. Pierwsze miejsce zajął **Kwapień Tadeusz zdobywając za bieg 245 pkt. wraz ze skokami ogólna punktacja 429,6 pkt., 2) Samek Gąsiennica — Mieczysław ogólna punktacja 407,4, 3)** Holy Kazimierz 400,8 ((wszyscy z TS Wisła, Zakopane). 4) Wawrytko Andrzej „Sokół" Zakopane 341, 3. 5) Samek-Gąsiennica Władysław (Wisła Kraków) 305,16 pkt.

Konkurs skoków otwartych dał wyniki następujące: 1) **Kula Jan 2179 pkt., skoki — 52,5 i 62 m. 2)** Krzeptowski (SNPPT) 215,4, skoki 50,5 i 69 m. 3) Samek-Gąsiennica Mieczysław (Wisła) 208,7 skoki 55,5 i 59,5, 4, Ciaptak Jan (SNPPT) 207, skoki 52,5 i 60 m, 5) Dziedzic Stefan (HKN) 157 skoki 48 i 58.

W konkursie skoków startowało **24** zawodników z tego 18 go ukończyło. Warunki śnieżne średnie. Frekwencja publiczności duża.

Nowi mistrzowie okręgów

W ubiegłą niedzielę zakończyły się we wszystkich okręgach mistrzostwa indywidualne bokserów. Niemal w każdym okręgu mistrzostwa zakończyły się fiaskiem i niepowodzeniami. W Warszawie nie startowali tacy zawodnicy jak Kolczyński lub Sobkowiak, w Łodzi były podobnie jak we Wrocławiu liczne zatargi z klubami, które groziły wycofaniem swych zawodników, na Pomorzu brak było Leczkowskiego i Józwiaka, w Krakowie wyłoniono zaledwie 6-ciu mistrzów, w Poznaniu brakło znowu Szymury — słowem jedyne wartościowe mistrzostwa przeprowadził Śląsk i Wybrzeże.

Nie zanotowaliśmy też żadnych większych sensacyj, których nie brak było jedynie we Wrocławiu. Wszędzie zwyciężyli na ogół faworyci. Na Pomorzu Sowiński — reprezentant Polski po walce półfinałowej nie stanął do dalszych spotkań z powodu silnych kontuzji. Sowiński ma poważnie odbite nerki i według orzeczeń lekarskich z tym sezonem musi się na razie pożegnać. W Poznaniu niespodziankę sprawił Polus zdobywając tytuł mistrzowski i bijąc w finale niedawno wyszłą gwiazdę Gorącznika z KKS-u.

A oto nowokreowani mistrzowie od wagi muszej do ciężkiej we wszystkich okręgach:

POZNAŃ: Frąckowiak, Szymański, Janowczyk, Polus, Adamski, Sobczak, Sadzisz, Klimecki. 5 tytułów zdobyła Warta, 2 HCP, zaś Stella (Gniezno) 1.

WARSZAWA: Patora, Aleksandrowicz, Czortek, Małecki, Wasiak, Kosowski, Kołacz, Archacki. Grochów zdobył tylko 2tytuły, Radomiak 3 i Społem 3.

ŁÓDŹ: Stasiak, Czarnecki, Woźniakiewicz, Mazur, Kijewski, Pisarski, Kosiński, Jaskóła. ŁKS zdobył tu 3 tytuły, Zryw 2, Tęcza (Geyer) 2 oraz Zjednoczenie 1.

POMORZE: Borowicz, Kruża, Piotrowski, Sowiński, Wikliński, Cebulak, Stocki, Zmorzyński. Zjednoczonym przypadły 4 tytuły, Legii 3, i Gryfowi 1.

WYBRZEŻE: Sowiński, Wierzbicki, Antkiewicz, Skierka, Chychła, Szymankiewicz, Borg, Lick. Milicyjny, jak widać, zdobył 6 tytułów, a Gryf i Gedania po jednym.

ŚLĄSK: Bazarnik, Puzoń, Nypert, Rademacher, Kusz, Nowara, Kolonko i Figiel. Batory zdobył 5, zaś Zryw, Baildon i BBTS po jednym.

KRAKÓW: Tarnawski, —, Szczerbowski, Dudzik, —, Matuła, —, Staszkiewicz. 3 tytuły zdobyła Wisła, 2 zaś Cracovia. 3 wagi nie były obsadzone.

DOL. ŚLĄSK: —, Faska, Dominiak, Sztolc, Fiszer, Kwiatkowski, Wolski, —. Pafawag zdobył 3 tytuły, Górnik 2 i Zapłon 1. Dwie wagi nieobsadzone.

LUBLIN: Borowski, Baran, Chojna, Sadowski, Zieliński, Kurcz, Malik, Lisiak. 6 tytułów zdobyła Lublinianka, zaś 2 Garbarnia.

J. J.

Dwa nowe zwycięstwa Gwiazdy

Juvenia pokonana 6:3 a PKS 9:0

Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa pingpongiści wrocławskiej „Gwiazdy" zapisali na swym koncie dwa nowe zwycięstwa odniesione w dwóch, kolejno po sobie następujących spotkaniach. W pierwszym meczu Gwiazda pokonała H. K. S. Juvenię w stosunku 6:3. Zwycięzcy wystąpili tym razem w rezerwowym składzie bez Stachela i Kukawki. Na wyróżnienie zasługuje Arbach z Gwiazdy oraz Dzidzik z Juvenii.

Wyniki techniczne: Eierweiss — Dzidzik 0:2 (11:21, 16:21); Knobloch — Dzidzik 0:2 (16:21, 16:21); Eierweiss — Nabarczyk 2:0 (21:10, 21:15); Knoblauch — Hankiewicz 2:1 (21:16, 17:21, 21:10); Arbach— Dzidzik 2:0 (21:13, 21:8); Eierweiss — Hankiewicz 0:2 (13:21, 12:21); Arbach — Nabarczyk 2:0 (21:0, 21:13). Sędziował p. Kuśmierski.

W drugim meczu Pocztowy KS rozgromiony został w stosunku 9:0. Wyniki tego meczu były następujące: Zanderer — Mizura 2:0 (21:16, 21:19); Segall — Janiszewski 2:0 (21:19, 21:13); Arbach — Abramowski 2:0 (21:17, 21:12); Zanderer — Janiszewski 2:1 (18:21, 21:10, 21:17); Segall — Mizura 2:0 (21:11, 21:18); Arbach — Janiszewski 2:0 (21:11, 21:10); Zanderer — Abramowski 2:0 (21:11, 21:10); Arbach — Mizura 2:0 (21:8, 21:6); Segall — Abramowski 2:0 (21:18, 21:10). Sędziowali na zmianę pp. Karger i Kuśmierski. (J)

Chrostek wraca do kraju

(WZ) Doskonały bokser krakowski, były mistrz Polski w wadze lekkiej Chrostek, przebywający obecnie w Anglii nadesłał do Krakowa list, w którym donosi, że w najbliższym czasie powraca do Kraju, — z żoną Angielką.

Chrostek ma zamiar nadal uprawiać sport bokserski i zasilić jeden z krakowskich klubów.

Brakobójcze spotkanie bokserskie w sobotę

KS Odra Nowa Sól - KKS Odra Wrocław

Widownia Teatru Popularnego będzie w nadchodzącą sobotę świadkiem interesującego i napewno ciekawego spotkania bokserskiego decydującego o wejściu do k. A. Spotkają się ze sobą dwie „siostrzane" drużyny KS Odra Nowa Sól i KKS Odra Wrocław. Drużyna wrocławska dysponuje obecnie dobrą, wyrównaną ósemką z mistrzem 1-go kroku „bombardierem" Domańskim i Kuźmą na czele. W wadze półśredniej wystąpi po dłuższej przerwie Olejniczak. Nowa Sól przyjeżdża w najlepszym składzie. Zawody ze względu na decydującą rozgrywkę o wejście do A klasy zapowiadają się naprawdę ciekawie.

Początek o godz. 17.30 w sobotę dn. 15 bm. w Teatrze Popularnym. Bilety w kasie teatru już od 3 pp.

T. M.

Praga na horyzoncie

Koszykarze polscy przed egzaminem

W Pradze w czasie od 27. 4. do 3. 5. odbędą się, jak wiadomo, drugie powojenne mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej. Ubiegłego roku w Genewie tytuł mistrzowski zdobyli Czesi i im właśnie przyznana została organizacja tegorocznych mistrzostw.

Polska zajęła w Genewie 9-te miejsce, obecnie jednak szanse nasze wyglądają lepiej, na co wskazywał wyższy znacznie poziom mistrzostw Polski w Warszawie niż w roku ubiegłym. PZPR projektuje przed mistrzostwami sprowadzenie kilku zagranicznych drużyn, a nawet zorganizowanie spotkania międzypaństwowego. I tak w nadchodzącą sobotę odbędzie się w Krakowie mecz Polska — Węgry. Na dzień 23-go projektowany jest turniej w Krakowie czterech miast z udziałem Krakowa, Warszawy, Gdańska i Łodzi, 29-go wreszcie bawić będzie w Polsce reprezentacja Włoch, która rozegra w Warszawie dwa spotkania. W sobotę mecz Włochy — Polska, w niedzielę zaś Rzym — Warszawa.

(J)

Węgrzy nie przyjadą

Projektowany mecz tenisa stołowego Polska — Węgry oraz międzymiastowe spotkania drużyn polskich z drużyną z Budapesztu nie dojdą do skutku.

W tych dniach Węgrzy nadesłali do Polskiego Związku Tenisa Stołowego pismo, w którym definitywnie rezygnują z przyjazdu do Polski tłumacząc się brakiem wolnego terminu. .

Z sali sądowej

Gdy dziewczyna nie ma gdzie spać...

Młoda dziewczyna Stanisława B. przyjechała do Wrocławia starać się o pracę jako pielęgniarka.

Na czas poszukiwania zajęcia zamieszkała u znajomej swego znajomego, czyli u p. Kunegundy K. Bo przyjaciele naszych przyjaciół... Ale pannie Stasi bardzo tam było niewygodnie: po prostu nie miała gdzie spać.

To też, gdy któregoś dnia przyszedł do p. Kunegundy jej sąsiad — p. Ludwik, człowiek młody a samotny — panna Stasia, nawet nie spuszczając oczu, użaliła się przed nowopoznanym mężczyzną na swe trudności w kwestii noclegu.

Gdy młoda, a przystojna dziewczyna definiuje swe bolączki tak jasno i przejrzyście — co robi mężczyzna, jeśli nim jest rzeczywiście? Naturalnie proponuje to, czego sobie skrycie życzy dziewczyna: nocleg u siebie.

Tak też postąpił p. Ludwik, zgodnie z nakazem swej męskiej natury.

Jedna noc, wprawdzie nie poślubna, ale na to samo wychodząca — rozwiała złudzenia p. Stasi, co do zamiarów p. Ludwika.

Przekonała się bowiem panienka, że jak sama powiada, „zamiery jego nie były poważne".

P. Stasia po tej, można powiedzieć, krytycznej nocy — poszła rano do p. Kunegundy, a p. Ludwik do pracy.

Wraca p. Ludwik z zajęcia, rozgląda się po mieszkaniu: okradzione. Dwu walizek brak, butów, spodni, bielizny...

Poleciał do p. Kunegundy, bo za Stasię zarez powziął podejrzenie.

Ale Stasi dawno już nie było.

Więc p. Kunegunda, kobieta niedzisiejsza, z dobrą radą wystąpiła: „Leć — mówi do p. Ludwika — na Hale Targowe, ja pobiegnę na dworzec Odra".

Tak się też stało. W dwie przeciwne strony pognali szukać Stasi.

P. Ludwikowi się nie powiodło: wrócił z pustymi rękoma. Ale za to p. Kunegunda przychwyciła Stasię na dworcu, oczekującą na pociąg ze skradzionymi walizami.

Stasia wszystkie rzeczy zwróciła i przed sądem, nie tając niczego do winy się przyznała.

Sąd Grodzki we Wrocławiu w świetle przewodu sądowego uznał winną Stanisławę B. dokonania kradzieży mieszkaniowej na szkodę Ludwika J. i skazał oskarżoną na rok i 6 miesięcy więzienia.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął zwrócenie rzeczy poszkodowanemu i przyznanie się do winy. Okolicznością obciążającą i to wspólną dla wszystkich złodziei Wrocławia — jest właśnie nagminność tego rodzaju przestępstw, godzącą w dobro świata pracy.

Sprawa Stanisławy B. była jedyną w liczbie dwudziestu — sprawą rozpatrywaną: — tamte wszystkie podlegały amnestii. Bowiem oskarżona dokonała kradzieży w dwa dni po terminie prekluzyjnym. (J. K.)

Wolno jechać w mieście

(Z. P.). Onegdaj w godzinach popołudniowych, wydarzył się przy ulicy Ogrodowej wypadek samochodowy. Na skutek nieostrożnej, zbyt szybkiej jazdy zderzył się samochód osobowy, należący do Poł. Spółki Budowlanej z jadącą w tym samym kierunku ciężarówką. Samochód osobowy uległ poważnemu uszkodzeniu. Amatorów szybkiej jazdy po oblodzonych ulicach, przewieziono na skutek odniesionych obrażeń do szpitala.

Szkice

Polak Mały

Na Grudziądzkiej dzieci bawią się chętnie. I dużo. Bo Grudziądzka — to ulica krótka, ale szeroka i słoneczna. Bo na Grudziądzką zagląda prawie co dzień orzeźwiający wietrzyk z nad pobliskiej Odry lub z sąsiadujących z nią, ogródków działkowych, które dotychczas podczas gdy gdzie indziej urąga słońcu ciemne, lepkie błoto, owinięte są jeszcze w puch śnieżnej bieli.

Na Grudziądzkiej bawią się dzieci w...

— Berka zapewne!

— Nie, nie w berka.

— Może w klasy?

— Także nie.

— Więc w co, u licha?

— Pst! Kląć nie wolno. Dzieci bawią się w podróż na Zachód.

Wykombinowały poniemiecki wózek, załadowały nań wszystkie swoje skarby, jak lalki, kłębki drutu, stare gwoździe, jakieś misterne deseczki, przeznaczone Bóg wie na co, papiery, książki z obrazkami i jadą. Jeden chłopczyk jest koniem, drugi woźnicą. Z tyłu, za wózkiem postępuje poważnie dziewczynka ledwie odrosła od ziemi.

Na wózku dzieciaki zatknęły... biało-czerwoną chorągiewkę.

— Jedziemy tam, gdzie są jeszcze Niemcy. Musimy im pokazać, że jesteśmy Polakami!

Aż chce się zapytać dziecinnie:

— Kto ty jesteś?

...bo wie się z góry, że odpowiedź będzie brzmiała zupełnie niedwuznacznie:

— Polak mały!

(wdom)

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

W środę dnia 12 bm. o godz. 18.30 wystawia „Rewizor".

W czwartek dnia 13 bm. o godz. 18.30 — Rewizor.

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

„ŚLĄSK", Ogrodowa 67 — „Ludzie i manekiny", film francuski.

„WARSZAWA", Fredry 17 — film produkcji polskiej „Złota Maska".

„POLONIA", Żeromskiego 53 — film produkcja radziecka „Siedmiu Śmiałych".

„TĘCZA", Kościuszki 177 — film produkcji radzieckiej „Śluby Kawalerskie".

„PIONIER", Stalina 71 — film produkcji radzieckiej „Triumf Młodości".

„FAMA", Psie Pole — film produkcji szwedzkiej „Twardzi Ludzie".

Kino czynne: w piątki, soboty i niedziele.

Początek seansów w dni powszednie: 16-ta i 18-ta, w niedziele 14, 16 i 18.

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19. W niedziele i święta o godzinie 13, 15, 17 i 19.

Radio

ŚRODA, 12 marca 1947 r.

6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń relig. 6.57 Program ogólnopolski. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Program ogólnopolski. 11.57 Program ogólnopolski. 14.00 Muzyka z płyt. 14.20 Wywiad z Prokuratorem Sądu Okręgowego we Wrocławiu Marianem Majerem w sprawie amnestii. 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie. 16.00 Program ogólnopolski. 19.15 Koncert życzeń. 19.30 Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.30 Muzyka z płyt. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

Odczyty i Zebrania

„Komitet Wykonawczy Sekcji Młodzieżowej przy Polskim Związku b. Więźniów Politycznych Koło we Wrocławiu zaprasza wszystkich członków Sekcji Młodzieżowej, jak i sympatyków na Walne Zebranie, które odbędzie się z udziałem seniorów Sekcji prof. Politechniki dr. Ślebodzińskiego Władysława i posła na Sejm R. P. mgr. Siemko Józefa w lokalu Informacji i Propagandy, ul. Wierzbowa róg Teatralnej w dniu 15 marca br. w pierwszym terminie o godz. 14.30 w drugim o godz. 15, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3) Sprawozdanie delegatów z pobytu w Warszawie.
4) Tydzień Jedności Międzynarodowej b. Więźniów Politycznych.
5) Sprawy bieżące.
6) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność wyżej wymienionych spraw, prosimy o jak najliczniejsze punktualne przybycie.

Komitet Wykonawczy".

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

Oddziału Wrocławskiego Towarzystwa Ludoznawczego, odbędzie się dziś w środę o godzinie 12 min. 30 w Zakładzie Etnograficznym przy ul. Szewskiej 36 (parter w oficynach, sala nr. 31).

DO POSIADACZY OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH I PRZYDOMÓWYCH W MIEŚCIE WROCŁAWIU

Okręgowy Związek Towarzystw Ogródków i Osiedli Działkowych z dniem 17.III.47 przystępuje do akcji wydzierżawienia ogrodów działkowych na rok 1947. Akcja trwać będzie do 15.5 w lokalu Związku, Plac Solny 16, pokój 302 od godz. 9-tej z wyjątkiem sobót.

Równocześnie wydawane będą komplety nasion z przydziału UNRRA za opłatą 15 zł posiadaczom ogrodów działkowych na podstawie legitymacji na rok 47, posiadaczom ogrodów przydomowych na podstawie umowy dzierżawnej lub dowodu opłaty za 47 rok.

Działkowcy którzy posiadają już legitymację na rok 47 obowiązani są opłacić resztę czynszu dzierżawnego, nowowydzierżawiający na rok 47 cały czynsz dzierżawny i opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł.

Ponadto pobierana będzie składka członkowska na rzecz Związku od działkowców z 46 roku za okres od 1.4 do 31.12 47 r., od działkowców nowych za okres od daty wydzierżawienia do 31.12. 47 r.

W koloniach zorganizowanych działki będą wydzierżawione jedynie za aprobatą Zarządu Towarzystwa.

Nocne dyżury aptek

„POD ZGODĄ" — Wiłosa 47.
„POD ŁABĘDZIEM" — Pułaskiego 16.
„POD RÓŻĄ" — Olszewskiego 15.

Niedokończona uroczystość

HUMORESKA

W Pikutkowie Nowym funkcje burmistrza sprawował nad wyraz dzielnie ob. Alojzy Kręciołek. Otaczano go za to czcią i szacunkiem. Toteż kiedy nadszedł dzień, w którym na piersi tego cnego męża miał zawisnąć „medal za ratowanie tonących", zdobyty zresztą w wielce tajemniczych okolicznościach, cały Pikutków Nowy, jak jeden mąż jedna żona i jedno dziecko, postanowił urządzić uroczysty obchód, ale taki, jakiego jeszcze w miasteczku, jak świat światem, nie było.

No i urządził.

Wyglądało to tak:

Ranek był piękny, choć śnieżny i mroźny. Słońce bawiło się z chmurami, niewielkimi zresztą i wielce swawolnymi, w ciuciubabkę.

O 8 rano tłum Pikutkowian na czele z orkiestrą miejscowej ochotniczej Straży Pożarnej w paradnych mundurach, fantazyjnie skrojonych przez miejscowego krawca Szpileczkę (dlaczego nie nazywał się Igiełka, Bóg raczy wiedzieć) zebrał się na rynku (możnaby właściwie powiedzieć ryneczku) przed magistratem (z tyłu tegoż budynku mieściło się prywatne mieszkanie burmistrza). Dzieci przymaszerowały parami spod szkoły — dziewczynki z papierowymi liliami w drobniutkich rączkach (w lutym!), chłopcy z latawcami własnego wyrobu.

Orkiestra zagrała marsza, skomponowanego specjalnie na cześć burmistrza przez naczelnika Straży Pożarnej i jedynego jednocześnie puzonistę w miasteczku.

Na balkonie — dom był wprawdzie parterowy, ale z facjatą — ukazał się ob. Kręciołek z żoną i czworgiem nieletniego drobiazgu. Dał znak ręką.

Orkiestra urwała w pół taktu. Tylko puzon grał dalej, bo się naczelnik we własne nuty tak wpatrywał, jak srока w kość (dlaczego nie pies?!). Grał w dodatku fałszywie — więc burmistrz zmarszczył brwi, a dziecie na cichy rozkaz nauczyciela piskliwie zakrzyknęły trzykrotnie „Niech żyje nam! Sto lat, sto lat niech żyje..." To otrzeźwiło puzonistę. Beknął raz jeszcze i... na rynku zapanowała grobowa niczym w tym dniu radości nieuzasadniona cisza.

Naczelnik oddał puzon usłużnie stojącemu obok toporníkowi (strażak, posługujący się toporem przy gaszeniu pożaru, albo w ogóle toporny), otarł pot perkaty (w lutym!) z czoła i wystąpił przed tłum i orkiestrę.

— Palnie mówkę! — szeptano tu i ówdzie.

Rzeczywiście palnął... głupstwo. Jakie? A no zaczął przemówienie od słów: „Szanowny obywatelu Kręciołek!"

Na to żona burmistrza szepnęła swojemu mężulkowi.

— Co?! Skandal! To ty jesteś tylko szanowny? i bezimienny w dodatku? I tylko obywatel? Obraź się!

A kiedy się wzbraniał, syknęła rozkazująco:

— Obraź mi się natychmiast, bo inaczej, ja ci zrobię skandal!

Zagarnęła przy tym gromadkę nic nie pojmujących burmistrzowskich dziatek i wycofała się z balkonu.

Pan Alojzy skłonił się tłumowi przepraszająco, machnął rozpaczliwie rękami i szarpany z tyłu za frak (gdzie tam frak — zwykła marynarka, tylko że to się tak zwykle mówi) wycofał się szybko, może nawet nieco za szybko do swoich prywatnych apartamentów.

Nie pomogły okrzyki dziatwy, drżącej z zimna, nie pomógł trzykrotny tusz orkiestry. Może zresztą dlatego, że najgłośniej grał puzon? I do tego, jak zwykle, fałszywie?

Przykry zgrzyt, jakim zakończyła się owa niedokończona uroczystość zniwelowany został jeszcze tego samego dnia wieczorem kilkoma litrami czystej, jakie pękły w miejscowej knajpie w dobranym gronie, w którym rej wodzili: burmistrz i... naczelnik straży pożarnej.

WIESŁAW DOMAŃSKI

Mylne orzeczenie

W szpitalu miejskim w Barcelonie zaszedł niezmiernie ciekawy wypadek, którego bohaterem był znany chirurg, senor Serrano. Przechodząc ulicą, został potrącony przez samochód. Przybyły lekarz stwierdził śmierć. Kiedy ciało zmarłego chirurga umieszczone zostało w kostnicy szpitalnej zaszedł ciekawy moment. Rzekomo zmarły chirurg wstał z trumny i poprosił zdumionego dyżurującego, by wskazał mu drogę do domu. Lekarz nie dał jednak za wygraną i umieścił ex-nieboszczyka w oddziale psychiatrycznym tego szpitala. Dlaczego? Takie pytanie wysunęła rodzina zmarłego. Sfery naukowe w Barcelonie oczekują z wielkim zainteresowaniem na decyzję sądu.

Wezwanie

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna Województwa Dolno-Śląskiego we Wrocławiu, ul. Włodkowicza 11/13, wzywa wszystkie Zakłady pracy do korzystania z usług R. C. A. do natychmiastowego zarejestrowania się w jednej z Delegatur R.C. A. a mianowicie:

w Dzierżoniowie, ul. Kilińskiego 31
w Jeleniej Górze, ul. Kilińskiego 10
w Żarach, ul. Broni Pancernej 5b
we Wrocławiu, ul. Włodkowicza 11/13

kierując się względami wygody w utrzymywaniu kontaktu i łatwości realizowania przydziałów. (1984)

Wrocław, 10 lutego 1947 r. DYREKCJA

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia wzywa autochtonów, zamieszkaych na terenie Wrocławia, posiadających polskie pochodzenie, a powracających z robót, oraz z niewoli radzieckiej, amerykańskiej, angielskiej lub francuskiej, jak również ewakuowanych, aby poza wykonaniem normalnego obowiązku meldunkowego, poddali się postępowaniu administracyjnemu w celu uzyskania stwierdzenia polskiej przynależności narodowej. W tym celu powracający winni niezwłocznie po powrocie zgłosić się do Zarządu Miejskiego, Oddział Ogólno - Administracyjny, II piętro, pokój 474, w godzinach 9—13, prócz soboty, z dokumentami, stwierdzającymi ich polskie pochodzenie.

P. o. Prezydent Miasta
(—) MGR. KACZKOWSKI JAN

K 595

„SOLIDARNOŚĆ"

Centrala Gospodarcza Spółdz. z ogr. odp.

w Warszawie, Sienna 60

Wałbrzych Mickiewicza 32 — **Wrocław** M. Stalina 35 — **Legnica** Grodzka 16

poleca:

konfekcję męską, damską, trykotaże, bieliznę, kapelusze, kołdry watowe i galanterię skórzaną i t.d.

Członkowie Zw. Zaw. korzystają z 10% zniżki

Sprzedaż hurtowa: dla Spółdzielni, Konsumów Zw. Zawodowych.

K 474 WROCŁAW, Ratusz 11/12, tel. 150.

Kupujemy

Tłuszcze zwierzęce i roślinne, stearynę, glicerynę, glikol, olejki pachnidła, i barwniki do kosmetyków. K459

J. i S. Stempniewicz
Poznań 2, Marsz. Focha 34

Uwaga

SKUPUJEMY: Szmaty, papier, wszelkie pierze, oraz flaszki wszelkiego rodzaju. **Punkty skupu. Wrocław, ul. H. Pobożnego 12 — 14 — 16 i Grunwaldzka 14.** 1977

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką i legitymację Bratniej Pomocy. Olgierd Niewodniczański. 1932

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną i inne na nazwisko: Orpin Kazimierz. 1928

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną, kartę R.K.U., dowód pracy i dwa odcinki zameldowania na nazwisko: Wolniak Stanisław. K-596

UNIEWAŻNIAM opis mienia, wydany przez Klewań — 1945 r. Leszczyński Eugeniusz. 1929

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie, wydane przez Milicję II Obw. na nazwisko: Maria Kubas, bilet tramwajowy oraz matki kartę rozpoznawczą na nazwisko: Maria Jakubińska. 1938

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA z kilkuletnią praktyką znajomością wszelkich prac biurowych oraz rutynowana biuralistka poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „1911". 1911

GASTRONOM rutynowany, fachowiec oraz kucharka znająca wykwintną kuchnię warszawską, obejmą kierownictwo restauracji, pensjonatu, domu wypoczynkowego lub t. p. Łaskawe zgłoszenia pod „Dobry organizator". 1931

WOLNE POSADY

WULKANIZATORA poszukuję, Św. Wincentego 57. 1912

POTRZEBNA fryzjerka lub fryzjer damski na dobrych warunkach. Zakład Fryzjerski St. Dubois 3. 1851

ARTYSTĘ - plastyka na dobrych warunkach zaangażuje Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu Plac Muzealny 16 telefon 186. Zgłoszenia przyjmuje Sekr... 1920

POTRZEBNA od zaraz pomocnica domowa. Zgłoszenia: restauracja, Woźniak, Wrocław, róg ul. Traugutta i ul Puławskiego. 1981

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH i PŁCIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 **CHROBREGO 20 OBOK DWORCA ODRY.** K-543

NAUKA

NAUCZYCIELKA muzyki, fortepian, poszukiwana od zaraz, zgłoszenia Szkoła Muzyczna, Wrocław — Sępolno, Mielczorskiego 50. 1935

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych zatwierdzone przez Kuratorium, Warszawa, Bracka 18. K-561

LOKALE

LOKAL dwupokojowy, biurowy w śródmieściu, poszukiwany przez firmę instalacyjną. Pośrednictwo — wynagrodzi. Zgłoszenia do Red. „Słowa Polskiego pod nr. „1825". 1920

Poszukujemy kilku mieszkań 2 i 3 pokojowe z kuchnią. Koszta remontu zwracamy. Zgłoszenia UL. KOŚCIUSZKI 49. DRUKARNIA.

MIESZKANIE na Sępolnie odstąpię. Wiadomość: — Dąmbowskiego 116, m. 6 (wieczorem). 1923

MIESZKANIE 2 pokojowe, zamienię lub odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty: „Słowo Polskie" — pod nr. „1921". 1921

POSZUKIWANIA RODZIN

ZARAWSKI Adam, poszukuje syna Mariana. Zgłoszenia kierować: Zarawski Adam, Wrocław, ul. Wielka 150. 1915

POSZUKUJĘ Józefa Urbaniaka, kolejarza, zamieszkałego na dworcu w Śniatynie. Karol Schaeffer, Kraków, Karmelicka 58/8. K-598

POWRACAJĄCY z Rosji! Kto wiedziałby o losie Leopolda Łukaniuka, wywiezionego w marcu 1945 r., ze Lwowa, proszony o wiadomość: Karol Schaeffer, Kraków, Karmelicka 58/8. K-599

MATTJONI Józef poszukuje żony i brata Władysława zam. w Czerniowcach. Wiadomość kierować: Mattjoni Józef, Wrocław, ul. Piwna 18 — 7. 1958

RÓŻNE

DOSTAWCY drobiu i masła des., poszukuje F-ma: Michał Wirga, Wrocław, Rynek 2. 1981

PODANIA — OGŁOSZENIA — Kolektura Loterii, Rynek 47 „Informator" 1917

SPECJALNY warsztat reperacji kas pancernych itp. Bracia Mi... Wrocław, Herdain 100 (dworzec Gł... ny). 1944

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL — CHA — Film" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K-478

MAGIEL — uruchomiłam. Wrocław, Grunwaldzka nr. 11. J. Szwarc. 1924

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 66 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-09. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żagań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik". Świdnica: Księgarnia „Czytelnik", Rynek 43. Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik". Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik", Brzeg: Księgarnia M. Wais.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KREM „Rio - Rita" upiększa cerę, Laboratorium Chemiczne Władysław Olszewski, Katarzyn, Dolny Śląsk. 1910

ODSTĄPIĘ sklep. Wiadomość — Kluczborska 15. 1967a

ZAKUPIMY: słoje Wecka; butelki: piwne, kwasowki, sodówki, korki, kapsle, szkła do reflektorów samochodowych. Skład Szkła, Warszawa, Piusa XI nr. 27. K-562

SKLEP. Odstąpię sklep spożywczy. Ul. Cybulskiego 17. 1940

SPRZEDAM kiosk wraz z ogródkiem dobry punkt. Wiadomość: ul. św. Wojciecha 100/6, II p. 1922

NOWOŚCI fitatelistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiory znaczków kupuje „Fortuna", Wrocław. Rynek 46. K-495

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

MOTOR ze skrzynką biegów do „Opla Blitza" — 3 ton — kupię — Wrocław Piowiecka 8, warsztat. 1918

WÓZEK dziecięcy, sportowy, sprzedam Jagiełły 6 (sklep spożywczy). Drojewski Franciszek. 1917

WYTWÓRNIA WŁOSIANKI „Promień" Łódź, Sienkiewicza 63, poleca włosiankę. K-586

SKLEP spożywczy nadający się na inną branżę przy ul. Szczytnickiej 29/8, oddam za zwrotem remontu. 1933

KUPUJEMY stale: nici i sznurki, oraz szczeliwa azbestowe, konopne, bawełniane, kauczuk. Listwan i S-ka Wrocław, Pomorska 17. K 551

POSZUKUJĘ dzierżawcę, ewentualnie wspólnika z gotówką do prowadzenia sklepu spożywczego w dobrym punkcie. Oferty pod „Pilne". 1930

FILATELISTYCZNE znaczki kupuje, płaci najlepiej „Światowid". Wałbrzych, skrytka 45. 1419

ODSTĄPIĘ sklep w śródmieściu. Łokietka 7 — 7 od 5 — 6. 1891

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy, okolica Tow. Głów. Wiadomość: Rejtana 4, m. 4, w godz. popołudn. 1927

SKLEP spożywczo — kolonialny z mieszkaniem odstąpię za zwrotem kosztów. Ul. Traugutta 117. 1939

SKLEP (centrum) z urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: Stalina 22 (galanteria). 1955

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

DR. med. Włodzimierz Oroński, Smoluchowskiego 24, unieważnia zagubione prawo jazdy. 1960

UNIEWAŻNIAM dokumenty: dowód tożsamości konia, kartę rejestracyjną RKU, wydaną we Wrocławiu, świadectwo moralności, kartę rejestracji roweru na nazwisko: Jędra Władysław. 1926

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową Nr. 31766 Gala Florenty na. 1906

UNIEWAŻNIAM dokumenty: kartę ewakuacyjną, metryki na nazwisko: Pawluk Magdalena. 1925

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną R.K.U. Warszawa, odcinek zameldowania — Wrocław na nazwisko: Zembrzycki Józef. 1919

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną nr. 5228, wydaną w Jakubówce na nazwisko: Żygadło Janina, Stanisława; Szukalska Wincentyna, Jerzy. 1916

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: książeczkę wojskową, kartę repatriacyjną, orzeczenie, zaświadczenie przydziału konia na nazwisko: Wiśniowski Kazimierz. 1914

UNIEWAŻNIAM rejestrację nr. 3589 RKU Trzebnica. Leśniak Paweł. 1913

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową, dowód zameldowania, kartę tramwajową na nazwisko: Emil Słobodziński. 1910

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: zaświadczenie na krowę, dowody osobiste, kartę osiedleńczą. Magdycz Mikołaj, kartę ewakuacyjną — Magdycz Mikołaj, Tekla. 1909

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, odcinek zameldowania i inne na nazwisko: Daniel Antoni. 1908

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu, metrykę urodzenia na nazwisko Galas Ludwika. 1907

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, kartę ewakuacyjną, i inne dokumenty na nazwisko: Szwej Jakób. 1936

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody: świadectwo szkolne, prawo jazdy, zaświadczenie rejestracji i kenkartę Sosnowski Kazimierz, Wrocław, Stalina 183/5. 1934

Redaktor Naczelny: **Teofil Witek.** F-15074 Wydawca: **Sp. Wyd. „Czytelnik".**

Adres Redakcji i Wydawnictwa: **Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel.** Redakcji 196, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz: 12 — 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych, z odniesieniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik", Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.